



Nie minął miesiąc, a już czwarty skok na LTB

Pechowy bank

Wczoraj, ok. godziny 10 rano został obrabowany oddział Lietuvos Taupomasis Bankas przy ul. Architektų 152.

W czasie napadu pracowniczka banku zdążyła nacisnąć guziczek alarmu. Ofiar nie było.

Według wstępnych danych, do filii wdarło się trzech zamaskowanych mężczyzn oraz dziewczyna, wybili szybę w przedroście i zrabowali około 2,5 tys. litów.

Wkrótce po napadzie, między rzeką Neris a ośrodkiem wystawowym „Litexpo”, policja zatrzymała dwóch podejrzanych: J. J. (ur. 1979 r.) i A. P. (ur. 1981 r.).

Na razie nie podaje się do wiadomości, jakie dowody świadczą przeciwko nim, jednakże faktem jest, że one istnieją.

Jak powiedział „Kurierowi” komisarz policji kryminalnej Głównego Komisariatu Policji Antoni Mikulski, wspomniana wyżej dziewczyna nie jest w przestępstwie zamieszana.

Pytania, czy ci zatrzymani są związani z poprzednimi napadami rabunkowymi na filie LTB, komisarz na razie nie chciał komentować.

W wileńskiej dzielnicy Lazdynai jest to już trzeci napad na oddział tego banku (ogółem w stolicy – czwarty), który z powodu niedostatecznej ochrony wzbudza i śmiech, i politowanie obywateli.

W październiku ubiegłego roku przestępcy z oddziału LTB, znajdującego się przy byłej restauracji „Erfurtas” wynieśli około 50.000 litów (podejrzanych zatrzymano).

W styczniu bieżącego roku zrabowano około 20.000 litów z tego samego oddziału.

Wczoraj obiektem napadu była (chyba dla odmiany) filia banku znajdująca się na ulicy Architektų 152, w pobliżu rzeźby „Rytas”.

W lutym bieżącego roku obrabowano również oddział LTB na ul. Didlaukio. Rabusie wynieśli wówczas około 9.000 litów.

Wszystkie te „skoki” dokonywane były błyskawicznie, z niesłychaną wprost beczelnością – w biały dzień.

Tym razem przestępcy, widocznie przekonani z doświadczenia, że ochroną pieniędzy nikt się za bardzo nie przejmuje, postanowili sięgnąć do kiesy LTB jeszcze raz.

Uciecha „widzów”, czyli zwykłych obywateli, przerasta już w oburzenie i kpiny z pracowników ochrony i policji.

Ta ostatnia akurat przyjeżdża bardzo szybko (w ciągu 3 minut), ale praktycznie na nic to się zdaje, ponieważ w filiach nie ma dostatecznego zabezpieczenia (kamery, czujniki, ochroniarz, itp.).



Jeden z podejrzanych o wczorajszy napad na filię fatalnego banku — A. P. Fot. archiwum redakcji

Co najsmieszniejsze, że system alarmowy oddziału połączony jest bezpośrednio z centralą banku, a nie z policją, co daje czas i szanse na ucieczkę dla przestępców.

Irena Litwin

Samorząd rejonu wileńskiego ignoruje prośbę 977 mieszkańców Pogir

„Nie mówimy nie...”

Gdy przed tygodniem kierownik działu gospodarki i rozwoju rejonu wileńskiego Henrikas Rinkevičius, opuszczając naradę w wileńskiej spółce „Susiškimo paslaugos”, odnośnie przedłużenia trasy transportu miejskiego do Pogir powiedział, że „nie wiemy, jak to zrobić, ale wiemy, że jeśli tego nie zrobimy, to mieszkańcy nas (samorząd rejonu wileńskiego – przyp. red.) źle zrozumieją”, to wczoraj, podczas kolejnego spotkania, na którym miały zapasć konkretne decyzje w tej sprawie, samorząd rejonu w osobie radnego Tadeusza Aszkielańca powiedział „nie mówimy – nie”. Ale nikt z zebranych nie usłyszał też „tak”.

Z powodu w większej mierze nieuzasadnionego samozaparcia samorządu rejonu wileńskiego, a przede wszystkim jego kierownictwa, legły w gruzach nadzieje mieszkańców Pogir, a w perspektywie też Awiżeń, Mickun, Rzeszy, Suderwy i innych większych miejscowości, że już w najbliższym czasie ruszy tam tańszy transport.

Prawie 1000 podpisów mieszkańców Pogir zebranych pod prośbą o wprowadzenie na trasie Wilno-Pogiry taryfy miejskiej dla kierownictwa rejonu jest żadnym argumentem, bowiem są interesy ludzi i są interesy władzy samorządowej, a co najgorsze, że, jak pokazuje przykład Pogir, Rudomina oraz wielu innych miejscowości, te interesy nie mają żadnego wspólnego mianownika.

Argumenty „za”, czyli „przeciw”

Głównym argumentem Tadeusza Aszkielańca, który tak naprawdę nie wiadomo czyje interesy reprezentuje, bo zgodnie z obowiązującym na Litwie prawem litewskim, nie wiadomo kim on tak naprawdę jest: radnym, w którego imieniu przemawiał, czy starostą gminy w Czarnym Borze (w najbliższym czasie „Kurier” wróci do tematu „Czy radny może być starostą” – red.), była podejrzliwość, że samorząd stołeczny wspólnie ze spółką „Susiškimo paslaugos” chce

biedny „polski rejon” zrobić w konia i puszczając autobus do podwileńskich miejscowości robi kokosowy interes. Gdy jednak okazało się, że spółka „Susiškimo paslaugos” nie zarobi ani centa na rejonowych dotacjach, bowiem wszystkie pieniądze są przelewane przez osobne konto tranzytem na konta przewoźników, a tych, w drodze konkursu, ma wytypować samorząd rejonowy – Aszkielaniec sięgnął po grubszy argument.

Wyluszczył kolegom z Wilna, że stołeczny samorząd już od lat żeruje na biednych rejonowych przewoźnikach, którzy na trasie od granic miasta do końcowego przystanku w mieście przewożą za darmo ulgowych pasażerów mieszczuchów.

Na ten argument starosta czarnoborski usłyszał odpowiedź, że tak naprawdę znaczna część tych przewoźników zajmuje się przewozem pasażerów bez uzgodnienia z miejską administracją.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE:

Aktualności

3

Od czerwca br. „Lietuvos telekomas” zamierza świadczyć bardziej jakościowe usługi internetowe, które będą się opierały na nowej platformie (chodzi o sprzęt techniczno-programowy).

Poradnik działkowicza

5

W marcu siejemy jeszcze do skrzynki i skupiamy się na produkowaniu rozsady na średnio wczesny zbiór. Przygotowujemy więc rozsądę kapusty, kalafiorów, sałaty i kalarepy. W pierwszych dniach marca wysiewamy seler, por, cebulę, pomidor i paprykę.

Być kobietą

7

Często są identyczne, ale bywają też zupełnie niepodobne. Łączy je nie tylko to, że przyszły na świat w tym samym czasie. Niemal wszystkie twierdzą, że istnieje między nimi więź, której nie rozumie nikt, kto nie jest bliźniakiem.

Kultura

8-

9

Jak co roku, na Ziemi Warmii i Mazur w pierwszych dniach marca odbywa się maraton kaziukowy pod patronatem „Kuriera Wileńskiego”. Olsztyn i Bartoszyce, Lidzbark i Orneta – to miasta, gdzie niemal w każdym domu są ludzie związani z Wilnem i Wileńszczyzną.

Praworządność

10

W urzędzie celnym w Moskwie, po zatruciu się spalinami samochodowymi, zmarli dwaj przewoźnicy rejsów dalekobieżnych z Litwy.

O naruszeniu granicy państwowej

Usprawiedliwiona ciekawość?

Dowódca Lotnictwa Wojskowego płk Edvardas Mažeikis zamierza wkrótce otrzymać materiał badań na temat śmigłowca lotewskiego, który w środę wtargnął do przestrzeni powietrznej Litwy.

Zdaniem Mažeikisa, komisja badająca incydent już dziś ma przedstawić wnioski. A wtedy, zgodnie z uchwałą rządu z roku 1997, dokumenty, potwierdzające naruszenie przestrzeni powietrznej Litwy, zostaną przekazane ministrowi ochrony kraju, z kolei ten przekaze je ministrowi spraw zagranicznych, który podejmie decyzję, w jaki sposób Litwa zareaguje na incydent.

Dyrektor Departamentu Informacji i Kultury MSZ Petras Zapolskas powiedział, że w praktyce międzynarodowej w podobnych przypadkach ogranicza się do środków wpływu dyplomatycznego.

W środę śmigłowiec lotewski, lustrujący terytorium terminalu w Būtingė, na którym się rozlała przypuszczalnie nieduża ilość ropy, wtargnął do przestrzeni powietrznej Litwy.

Śmigłowiec Lotewskiego Lotnictwa Wojskowego typu „Mi-8” w przestrzeni powietrznej Litwy przebywał od godz. 11.20 do godz. 12.18. Zauważył go patrol pogranicza i wysłedyły radary kontroli przestrzeni powietrznej Litwy. (BNS)

Sentencja

Powtórne małżeństwo – to triumf nadziei nad doświadczeniem.

Samuel Johnson



Kalejdoskop aktualności

Przewodniczący Sejmu planuje wizytę w Warszawie

W przyszłym tygodniu przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas z oficjalną wizytą odwiedzi Polskę.

Na zaproszenie marszałka Sejmu polskiego Macieja Płażyńskiego Paulauskas odwiedzi Warszawę w dniach 14-16 marca.

Przewidziane są jego spotkania z prezydentem Polski Aleksandrem Kwaśniewskim, marszałkami Sejmu i Senatu Polski Maciejem Pałczyńskim i Alicją Grzeškowiak, premierem Jerzym Buzkiem, ministrem spraw zagranicznych Polski Władysławem Bartoszewskim.

Paulauskas odwiedzi wydział polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, spotka się z przedstawicielami społeczności litewskiej w Polsce.

Litwa przygotowuje się do sesji NATO

Przewodniczący Sejmu, prezes komitetu organizacyjnego wileńskiej sesji Zgromadzenia Parlamentarnego NATO Artūras Paulauskas zapoznał z przystosowaniem lokalu Centrum Sztuki Współczesnej dla przyszłej sesji.

Sesja Zgromadzenia Parlamentarnego NATO odbędzie się w Wilnie w dniach 27-31 maja. Jest to największa międzynarodowa impreza naszego kraju, organizowana przez litewski parlament.

Sejm Litwy — na zdjęciach

Jutro w Litewskim Muzeum Narodowym odbędzie się promocja albumu „Litewski Sejm”. Książka obrazuje rozwój tradycji litewskiego parlamentaryzmu, omawia historię powstania sejmów, ściśle związaną z losem państwa.

Dymisja wiceministra po nieudanej wizycie w Brukseli

Minister spraw wewnętrznych Vytautas Markevičius przyjął rezygnację swego zastępcy Juozasa Galginaitisa.

Jak poinformowała rzeczniczka prasowa MSW Danutė Daunoravičiūtė, wiceminister Galginaitis swoją rezygnację motywował względami osobistymi. Rzeczniczka powiedziała, że Galginaitis nie otrzymał odprawy. Nie komentowała, czy jego dymisja jest związana z komunikatami prasowymi o tym, że ponoć Galginaitis podczas wizyty w Brukseli w ub. tygodniu nadużył alkoholu i nie mógł kierować delegacją MSW podczas negocjacji z przedstawicielami Komisji Europejskiej.

Manewry wojskowe w Podbrodziu

Jutro na poligonie w Podbrodziu odbędzie się oficjalne otwarcie włoskich manewrów wojskowych „Baltico-2001”. Mają w nich wziąć udział minister ochrony kraju Linas Linkevičius, głównodowodzący generał brygady Jonas Kronkaitis, inne osoby. Te ćwiczenia są już trzecimi na Litwie z udziałem włoskich strzelców alpejskich. Oficjalnie potrwa one do 31 marca.

Na Litwę przybyło około 800 żołnierzy włoskich ze środkami transportu, bronią i amunicją z brygady Taurinia. We wspólnych ćwiczeniach polowych wezmą też udział żołnierze litewscy — kampania zmotoryzowanej brygady piechoty im. króla Mendoga.

Więcej metalowych litów

Zarząd Banku Litewskiego postanowił w roku bieżącym i przyszłym dodatkowo emitować monety o nominale 1 i 2 Lt.

Decyzja w sprawie dodatkowego bicia monet obrotowych przyjęta została z uwagi na to, że od roku 2000 bardzo wzrósł popyt na monety 1 i 2 Lt.

Wystawa i dyskusja w Muzeum Mickiewicza

Wczoraj w Muzeum Adama Mickiewicza została otwarta wystawa fotograficzna, poświęcona Cmentarzowi Bernardyńskiemu. Organizatorem wystawy jest Instytut Polski.

W czasie otwarcia miała miejsce dyskusja na temat ratowania tej wileńskiej nekropolii. Udział w niej wzięli znani litewscy specjaliści ochrony zabytków, działacze kultury, dziennikarze.

„Omnitel” w szkołach tworzy klasy komputerowe

Przodująca litewska spółka łączności komórkowej „Omnitel” 8 milionami litów wsparła program „Szkoła — Litwie informacyjnej” i tworzy w szkołach kraju nowoczesne klasy komputerowe. Już skomputeryzowano połowę z setki szkół, które zwyciężyły w konkursie.

Ma powstać centrum społeczności cygańskiej

Samorząd Wileński zamierza uczestniczyć w tworzeniu instytucji publicznej „Centrum Społeczne Romów”. Tę decyzję zaaprobował Zarząd m. Wilna.

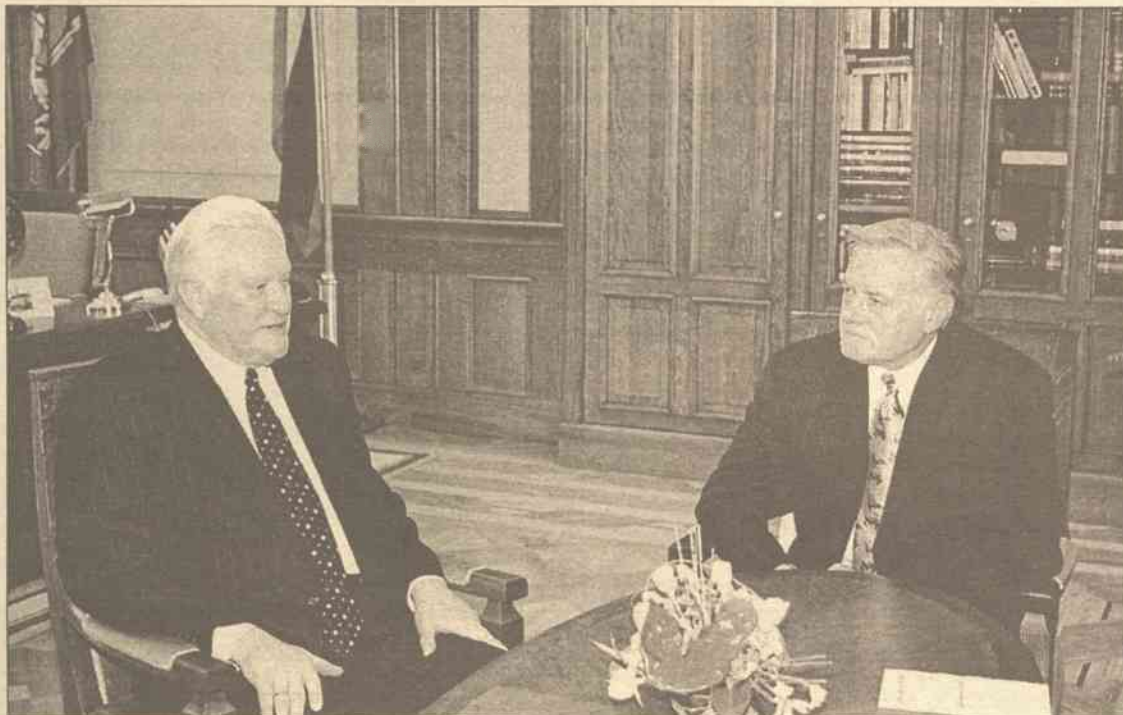
Założycielami „Centrum Społecznego Romów” byłby również Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, Litewski Fundusz Dziecięcy oraz wspólnota Cyganów litewskich „Cygańskie ognisko”.

Według Samorządu m. Wilna, celem centrum jest integracja cygańskiej mniejszości etnicznej z życiem społecznym Litwy, zachowanie jej odrębności narodowej, rozwijanie postępowych idei współpracy narodów cygańskiego, litewskiego oraz innych.

Samorząd Wileński zobowiązałby się do organizowania oświaty Romów i udzielania pomocy metodycznej, organizowania nieodpłatnego wyżywienia dzieci romskich, uczęszczających do klas przedszkolnych, poprawy warunków socjalnych Romów, organizowania opieki lekarskiej nad nieubezpieczonymi Cyganami, zapobiegania narkomanii w taborach i leczenia. (BNS, ELTA, inf. wł.)

Rozmowa na aktualne tematy

Prezydent u prezydenta



Brazauskas zapewnił, że socjaldemokraci popierają niezbędne dla eurointegracji omawiane w Sejmie poprawki do Konstytucji Litwy
Fot. ELTA

Algirdas Brazauskas twierdzi, że nie widzi wykwalifikowanych negocjatorów w rozmowach z UE na temat energetyki kraju.

Przywódcą Litwy Valdas Adamkus i były prezydent Algirdas Brazauskas są zgodni co do tego, że w toku negocjacji na temat członkostwa w Unii Europejskiej należy bardziej się zatroszczyć o problemy energetyczne. Na wczorajszym spotkaniu prezydentów odnotowano, że rozmowy w sprawie energetyki ma nadzorować nie tylko Ministerstwo Gospodarki, ale i rząd.

Podczas rozmowy omówiono kwestie eurointegracji, energetyki oraz projektu pałacu władców.

Brazauskas zapewnił, że socjaldemokraci bez żadnych wątpliwości popierają i popierać będą niezbędne dla eurointegracji omawiane w Sejmie poprawki do Konstytucji Litwy. Brazauskas, mówiąc o negocjacjach na temat energetyki, po spotkaniu zaznaczył: „Powstaje wrażenie, że dziś nie są prowadzone normalne negocjacje, a specjaliści znający się na tych problemach nie są dopuszczani do rozmów”. Jego zdaniem, po zamknięciu Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, energia elektryczna w kraju z pewnością podrożeje, toteż los siłowni jest istotny dla całego społeczeństwa. Eks-prezydent wyraził

również zaniepokojenie z powodu tego, że jeszcze nie wiadomo, ile kosztować będzie zamknięcie pierwszego bloku Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Powiedział, że 200 mln euro, zebranych na konferencji dawców, nie może pozwolić Litwie na przystąpienie do tak ważnej sprawy, jak zamknięcie siłowni atomowej, ponieważ nikt dokładnie nie wie, ile to wszystko będzie kosztowało. Na spotkaniu z Adamkusem omówiono również planowane poprawki do Konstytucji dotyczące sprzedaży ziemi obcokrajowcom, w sprawie nadrzędności ustaw UE oraz kadencji samorządów. (ELTA)

Mieszkańcy Rudomina nadal walczą o swoje prawa

Rozmowa dla samej rozmowy

Tytułem wprowadzenia. Dopływ wody gorącej do mieszkań w osiedlu Rudomina został przerwany jeszcze w kwietniu 1988 roku, kiedy ukazało się rozporządzenie ówczesnego wicemera rejonu wileńskiego, by wraz z zakończeniem sezonu grzewczego przerwać dostawę gorącej wody do bloków.

Przyczyną tej decyzji było duże zadłużenie mieszkańców tego osiedla za wodę wobec spółki samorządowej „Rudominos komunalininkas”.

Bardzo szeroko naświetliliśmy ten problem w numerze „KW” z dnia 16 grudnia ubiegłego roku, gdyż wraz z tym zagadnieniem rozpoczęły się procesy sądowe — nie tylko przedstawiciel rządu kontra samorząd rejonu wileńskiego, ale też kilka mieszkańek Rudomina zaskarżyło w sądzie kierownictwo ZSA „Rudominos komunalininkas”.

Dlaczego dziś wracamy do tego tematu?

Wczoraj u kontrolera sejmowego Zity Zamžickienė zebrał się „okrągły stół” stron zainteresowanych. Wzięli w niej udział: przedstawiciel rządu na powiat wileński Gediminas Jakimavičius oraz przedstawiciele samorządu rejonu wileńskiego, dyrektor „Rudominos komunalininkas” Henryk Zaborowski, kierownik wydziału gospodarki terenowej i planowania terytorialnego Rimas Gerdvilis. W obradach uczestniczyli: prezes irakcji sejmowej Waldemar Tomaszewski, poseł na Sejm Aleksander Popławski, przewodniczący Sejmowego komitetu Praw Człowieka Gediminas Dalinkevičius. Obecna podczas rozmowy była także doradca przewodniczącego Sejmu Albina Radzevičiūtė, gdyż ta sprawa jest również w centrum uwagi Artūrasa Paulau-

skasa. Zabrakło na sali mera rejonu wileńskiego Leokadii Janušauskienė, która, zdaniem Zity Zamžickienė, po prostu zignorowała spotkanie. Uczestnicy „okrągłego stołu” postanowili, że „Rudominos komunalininkas” zwróci się do sądu o wyjaśnienie wyroku sądowego w sprawie dostaw gorącej wody dla trzech mieszkańek Rudomina, które to, przypominamy, zaskarżyły w sądzie wyżej wymienioną ZSA.

Przedstawiciel rządu Jakimavičius obiecał również rozpatrzyć możliwość zaskarżenia w sądzie postanowienia rady rejonu wileńskiego, na mocy którego w rejonie będzie kontynuowana decentralizacja usług komunalnych. Niestety, budzące nadzieje mieszkańców Rudomina spotkanie pozostało samą rozmową, a gorąca woda — marzeniem...

Inf. wł.



Wyrazy głębokiego
współczucia
Łucji Kuleszo

w związku z przedwczesnym
zgonem ukochanego **Męza**
składają grono nauczycieli Szkoły
Podstawowej w Magunach



Serdeczne wyrazy współczucia
Romualdzie i Czesławowi Kuleszom,

dzieląc wspólnie smutek i żal z
powodu śmierci Ich
ukochanego **Syna,**
składają grono nauczycielskie
oraz pracownicy Szkoły Podstawowej
w Magunach

Likwidacja skutków awarii W kierunku Łotwy

Specjaliści terminalu „Mażeikių nafta” w Būtingė kontynuują zbieranie ropy obok platformy terminalu.

Jego działalność została czasowo powstrzymana po incydencie, jaki nastąpił podczas tankowania 6 marca wieczorem. Podczas tego incydentu nie ustalona ilość ropy wylała się do Bałtyku.

W nocy zmienił się kierunek wiatru. Ropa oddała się od brzegu. Dwa statki – przygotowany do likwidacji rozlanej ropy statek litewskiego ratownictwa morskiego „Šakiai” oraz statek „Forenger” należący do terminalu – zatrzymują i zbierają rozlaną ropę.

W środę wieczorem statek „Šakiai” już zebrał 260 litrów zmieszanej z wodą ropy. Prądy morskie niosą naftową powłokę w kierunku północno-zachodnim. Jej część dotarła już do wód terytorialnych Łotwy. Przedstawiciele „Mażeikių nafta” są w stałym kontakcie z Łotyszami i otrzymali zezwolenie na kontynuowanie usuwania ropy na terytorium Łotwy.

Na wybrzeżu między Połogą a granicą Łotwy ropy nie stwierdzono.

(ELTA)

Socjaldemokraci ponawiają propozycję „upaństwowienia dnia 8 Marca”

Deklaracja miłości do kobiet

„Socjaldemokraci zawsze nie tylko kochali kobiety, ale też popierali je w trudnej walce o równe możliwości i prawa”, stwierdził wczoraj w Sejmie na konferencji prasowej przedstawiciel frakcji koalicji socjaldemokratycznej Juozas Olekas. Stwierdzając, że idea obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet zrodziła się w szeregach socjaldemokratów na początku minionego wieku, Olekas przypomniał propozycję frakcji koalicji socjaldemokratycznej o przywróceniu statusu dnia 8 Marca.

W 1990 r. po odrodzeniu niepodległości, 8 Marca przestano obchodzić jako „sowieckie” święto. Tymczasem na całym świecie nadal uważane jest za Międzynarodowy Dzień Solidarności Kobiet.

Przedstawicielka frakcji koalicji socjaldemokratycznej Birutė Vėsaitė w grudniu ub. roku zarejestrowała projekt ustawy o uzupełnieniu i zmianie ustawy o dniach pamiątkowych, w którym proponuje obchodzić 8 marca jako Międzynarodowy Dzień Solidarności Kobiet.

Olekas żartem zaproponował



„Czerwone kwiatki” czyli „wolność”, „sprawiedliwość społeczna” i „równość” dla emerytowanych przedstawicielek płci pięknej
Fot. EPA – ELTA

dwa warianty obchodów 8 Marca: ogłoszenie dnia wolnego od pracy tylko dla mężczyzn bądź ogłoszenie dnia wolnego dla wszystkich.

Przedstawiciele centrum informacyjnego socjaldemokratów stwierdzili, że „sfabrykowali” ten płyn mieszając „wolność”, „sprawiedliwość społeczną” i „równość”. Swoje dzieło nazwali „czer-

wony kwiatek” i twierdzili, że pachnie „solidarnością”. Na propozycję przedstawiciela frakcji koalicji socjaldemokratycznej Česlovasa Juršėnasa i za aprobatą zarządu sejmowego wczoraj w Sejmie po południu odbyła się uroczystość, uwieńczona koncertem.

(BNS)

Samorząd rejonu wileńskiego ignoruje prośbę 977 mieszkańców Pogir

„Nie mówimy nie...”

(Dokończenie ze str. 1)

Tymczasem miejskie autobusy wożą pasażerów z miasta do Rudomina, Skojdziszek i innych miejscowości i nie proszą o grosz dotacji rejonowych.

Aszkielaniec zapowiedział, że samorząd wszystko policzy, wystąpi do kolegów stołecznych o wzajemne rozliczenie się za przewozy i dopiero potem można będzie rozpatrywać wprowadzenie jednolitej strefy biletowej dla podmiejskich miejscowości.

Radnego-starostę od podjęcia się wzajemnych rozrachunków nie zniechęcili nawet przypuszczenia przedstawicielki samorządu stołecznego, że po obliczeniach, prawdopodobnie, rejon będzie musiał zapłacić więcej dotacji.

– Będzie to słuszna decyzja, nawet jeśli zamiast proszonych 17 tys. (do rejsu Wilno-Pogiry – przyp. red.) będziemy musieli dopłacać 34 tys. – powiedział Aszkielaniec. – Ale będzie to „sprawiedliwe” dopłacanie – powiedział zaradny radny.

Potem jednak dodał, że samorząd rejonu wileńskiego może dotać ceny biletów ulgowych na tra-

sie Wilno-Pogiry, ale wysokość dotacji – 0,97 Lt za kilometr jest przesadna i powinna wynosić około 0,6 Lt za kilometr. W końcu jednak stwierdził, że samorząd nie widzi żadnego interesu w tym przedsięwzięciu, bowiem dziś budżet samorządowy nic nie kosztują przewozy pasażerskie na trasie Wilno-Pogiry.

W tym momencie radny samorządu rejonu wileńskiego powiedział niecałą prawdę, bowiem samorząd powinien dopłacać przewoźnikom za przewóz pasażerów mających ulgi, ale, jak twierdzą przewoźnicy rejonowi, od kilku lat nie otrzymują żadnych pieniędzy z kasy samorządowej. Co gorsza, przewoźnicy boją się występować o zwrot należności, bowiem, jak mówią, że owszem, należność samorząd być może zwróci, ale zezwolenia na przewóz pasażerów już nigdy nie otrzymają, nawet jeśli będą organizowane konkursy.

Prawda nie do końca mówiona

Mówiąc, że samorząd nie kosztują przewozy pasażerów w rejonie, Aszkielaniec mówił prawdę,

przemilczał jednak, że występując w roli „dzierżymordy” przewoźników, samorząd może nadal zerować na przewoźnikach, a w efekcie – na pasażerach.

Zdaniem prywatnych przewoźników, zamrożenie rekompensat w bezdennej, nie zawsze tylko dlatego, że dziurawej, kasie samorządowej to zamrożony lepszy i oszczędniejszy transport, bardziej jakościowy, a nawet tańszy przewóz.

Spółka „Susisiekimo paslaugos” obliczyła, że aby wprowadzić ujednolicony system biletowy – miejski 80-centowy – na trasach do Rzeszy, Pogir, Ginejcziszek, Awiżeń i Suderwy, samorządowi rejonu trzeba by było wyasygnować na dotacje 180 199 litów rocznie. Samorząd stołeczny natomiast gotów jest pokryć większą część wydatków związanych z otwarciem nowej linii, które stanowiłyby milionowe sumy.

„Sprawiedliwa” pła

Zdaniem przedstawicieli rejonu, jest to dla rejonowej kiesy zbyt duży wydatek, mimo że nie od

dziś samorząd dopłaca setki tysięcy do przewoźców prywatnej spółki, która nie jest ułomkiem, czyli drobnym przewoźnikiem i w drodze sądowej potrafi wyegzekwować od samorządu to, co ten samorząd uzgodnił i podpisał w umowie.

Ekonomiści rejonowi jednoznacznie określają, że umowa z przewoźnikiem jest rejonowi uciążliwa finansowo. Ale na pytanie, kto zmusił samorząd do podpisania takiej umowy, radny Tadeusz Aszkielaniec odpowiada wymijająco, że to nie on, a rada poprzedniej kadencji.

Widocznie należy przypomnieć radnemu-starostcie, że od kilku lat rejon znajduje się w rękach liderów AWPL i od rządów Merkysa nikt, oprócz „akcjonariuszy” i osobiście pani mer Leokadii Jānušauskienė – ani konserwatyści, ani „Vilnija” nie podpisywali żadnych umów w imieniu rejonu.

Skoro umowa z tym a nie innym przewoźnikiem została podpisana, oznacza, że ktoś był tym zainteresowany, albo ktoś zrobił niezłą usługę swemu koledze lub

sąsiadowi, inaczej „kto może temu zaprzeczyć”, skoro przedstawiciele struktur samorządowych twierdzą, że umowa z przewoźnikiem jest nie wygodna rejonowi...

Umowa więc została podpisana i trzeba za to płacić, nawet jeśli słono.

A na razie samorządowcy rejonowi na propozycję samorządu stołecznego, by rejon dopłacał rocznie 17,6 tys. litów do prawie 142 tys., które Wilno jest gotowe dopłacać do trasy Wilno-Pogiry, odpowiadają: „w budżecie brakuje pieniędzy”.

Brak ich jednak nie przeszkodził w tegorocznym budżecie, zresztą jak co roku, przeznaczyć około 200 tys. litów na tzw. „druk”, o których istnieniu wiedzą tylko osoby przybliżone, no i być może koledzy z „Przyjaźni” przynajmniej muszą o tym wiedzieć.

Dziś też mieszkańcy Pogir, Rzeszy i innych miejscowości muszą słono płacić za codzienny dojazd do Wilna do pracy, albo w jej poszukiwaniu. Wszak to sprawiedliwa pła.

Stanisław Tarasiewicz

„Lietuvos telekomas” wprowadzi nowe rozwiązanie techniczne

Obsłużyć milion klientów

Od czerwca br. „Lietuvos telekomas” zamierza świadczyć bardziej jakościowe usługi internetowe, które będą się opierały na nowej platformie (chodzi o sprzęt techniczno-programowy).

Umowę o wdrożeniu nowego rozwiązania technicznego w zakresie usług internetowych wczoraj w Wilnie podpisali kierownicy „Lietuvos telekomas” oraz spółki „Compaq Computer BDG GmbH”. Zgodnie z tą umową, „Compaq” będzie zleceniobiorcą projektu wdro-

żenia nowego rozwiązania. Dyrektor departamentu internetu „Lietuvos telekomas” Harri Suokko oświadczył, że po wdrożeniu nowego rozwiązania „Lietuvos telekomas” będzie gotów do obsługi miliona klientów internetu. Tyle może mieć ich Litwa za kilka lat. Ilu obecnie jest na Litwie użytkowników internetu – oficjalnej statystyki nie mamy. Według danych badania rynku, na Litwie jest teraz 300 tys. użytkowników internetu. Większość z nich z tej usługi korzysta

w miejscach pracy, uczelniach, bądź innych miejscach publicznych. Nowa platforma umożliwi świadczenie klientom nowych usług internetowych.

Suokko powiedział, że w ciągu ostatnich lat liczba klientów internetu „Lietuvos telekomas” miesięcznie rośnie o blisko 10 proc. Dokładne dane o liczbie klientów internetu spółka łączności ma ogłosić razem z wynikami finansowymi pierwszego kwartału.

Dyrektor generalny „Lietuvos

telekomas” Tapio Paarma zaznaczył: „Usługi internetowe oraz ich rozszerzenie – to jeden z tych kierunków działalności „Lietuvos telekomas”, którym spółka daje pierwszeństwo. Liczba osób, korzystających z internetowych usług spółki, rośnie bardzo szybko. Wyjątkową wagę przywiązujemy i dużo środków przeznaczamy na poprawę jakości usług internetowych, wprowadzenie nowych ich rodzajów, doskonalenie technologii”.

Na konferencji prasowej poin-

formowano, że ogółem na realizację umowy „Lietuvos telekomas” i spółki „Compaq Computer BDG GmbH” oraz innych związanych z jej realizacją porozumień zamierza się przeznaczyć około 10 mln Lt. Nowe rozwiązanie techniczne jest oparte na nowoczesnych technologiach przedsiębiorstw „Compaq”, „Microsoft” i „Cisco”. Do wdrożenia systemu przyczynią się również przedsiębiorstwa litewskie SA „Alna” i ZSA „Blue Bridge”.

(ELTA)

Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”



Najpierw pomyślę, później zrobię. Dominika Dowgiało, Wilno



Ja Casper — Daniel, Lendwarowo

Szanowni Czytelnicy!

Trwa konkurs dla Waszych pociech — „Moje dziecko w obiektywie”. Zdjęcia swych milusińskich mogą nadsyłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2001 roku).

Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Fotografie mogą być czarno-białe, kolorowe, dowolnego formatu, ale względnie dobrej jakości.

Do każdego zdjęcia należy załączyć wycięty z gazety wypełniony kupon (nie kserować) i wysłać na adres:

„Moje dziecko w obiektywie”,
„Kurier Wileński”, Birbynių 4a,
LT 2030, Vilnius, Lietuva lub

Konkurs „Kuriera Wileńskiego”

„Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

.....

.....

przynieść do działu promocji redakcji (tel. 60 84 44).

Termin przyjmowania zgłoszeń mija 15 kwietnia 2001 r. Przed Dniem Dziecka (1 czerwca) ogłosimy wyniki konkursu, a najmiłsze pociechy otrzymają nagrody.

O miejscu i dacie sfinalizowania konkursu zostaną Państwo poinformowani dodatkowo.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY będą dziś gotowe do ryzyka, gracze na giełdzie z tego znaku będą kupować niepewne akcje, zaś niejeden Baran pójdzie w takie miejsce, gdzie mogliby go wyrzucić albo wyśmiać.



BYKI są gotowe na większe wydatki niż zwykle i nie będą żałować pieniędzy ani starań, aby tylko wejść w posiadanie czegoś, co im się podoba. Zrobią Byki to, co sobie wymarzyły i to będzie ich siłą!



BLIŹNIĘTA przedstawiają innym swoje najbardziej zwirowane pomysły i w większości przypadków okaże się, że świat dojrzał do tego, aby zrozumieć i docenić geniusz Bliźniąt.



RAKI we wszystkich sprawach, jakie dziś będą prowadzić, reprezentować będą głos rozumu, zdrowy rozsądek i twarde stanie na ziemi. Dlatego warto słuchać, co Raki radzą, chociaż nikt nie każe, aby od razu się do ich rad stosować.



LWY, podobnie jak Bliźnięta, mają dobry dzień, aby od pomysłów i fantazji przejść do czynów. Okaże się na przykład, że do dalekiego kraju, o którym Lwy marzyły, można się dostać za pół ceny, albo że pewna piękna istota przeciwniej płci, obiekt westchnień Lwa, właśnie jest wolna.



PANNY na wielu odcinkach przejmą stery, wezmą sprawy w swoje ręce i wszyscy na tym dobrze wyjdą. Każdy dyrektor, który ma sekretarkę ze znaku Panny, powinien pozwolić jej teraz rządzić w firmie.



WAGI mają sprzyjający układ planet, aby jednym powiedzieć (stanowczo) nie, a innym również stanowczo tak. Mogą nawet Wagi spróbować wyrzucić natrętów za drzwi albo z kimś zerwać, i to na zawsze...



SKORPIONOM ta pełnia Księżycy stwarza okazję, aby podjąć pewne zobowiązania albo nawet ślubowania, które okażą się trwałe i skuteczne. Tak więc jest to dobry dzień na początek odchudzającej diety albo na początek planowego odzwyczajania się od kogoś, bez kogo dotąd Skorpion nie mógł wytrzymać.



STRZELCE nie będą mieć spokoju, bo różni ludzie będą ich pytać o zdanie. Na zebraniach będą musiały Strzelce wypowiadać się w sprawach, które je mało obchodzą, a niejeden kolega będzie przekonany, że Strzelec umie rozwiązać jego problemy.



KOZIOROŻCE przyspieszą jakieś sprawy, z którymi dotąd marudziły. Zapłacą rachunki, zrobią porządki, kupią także różne pożyteczne rzeczy, bez których już jutro nie będą mogły się obyć.



WODNIKI będą mieć głowy pełne nowych koncepcji i rozwiązań starych problemów. Nic, tylko notować i wprowadzać w życie. Ale namawiam Wodniki do pośpiechu, bo naprawdę, jutro najlepszy moment będzie już za wami.



A co do **RYB**, to pewne zmiany w ich życiu zajdą w sposób rewolucyjny: coś stanie się niezależnie od nich i dopiero po fakcie zorientują się Ryby, ile na tym wygrały! I to nie kiwnąwszy nawet palcem.



Uśmiechnij się ...

Zajczku, dlaczego masz takie krótkie uszy?
— Bo jestem romantyczny.
— Nie rozumiem.
— Wczoraj siedziałem na łące i słuchałem śpiewu słowika. Tak się zastuchałem, że nie usłyszałem kosiarki...

Po czym poznać wesołego motocyklistę?
— Po muchach między zębami.

VIHENDA

LAB sprzedaje

kotły do centralnego ogrzewania

na paliwie stałym polskiej firmy „SECO”

Cena od 1400.00 Lt do 1700.00 Lt

tel. 73 86 22 (do godz. 17.00)

73 10 98 (od godz. 19.00)

8 286 21436

Wynajem autokarów

z pełnym wyposażeniem
ceny do uzgodnienia



AVALSA tel. 22 13 63, 8 299 27 443

Miesięcznik popularnonaukowy

SPOTKANIA Z ZABYTKAMI

Ukazujące się od 1977 r. pierwsze ogólnopolskie czasopismo poświęcone zabytkom

- znanym
- zagadkowym
- nieznanym
- niezwykłym

a także

pamiątkom rodzinnym, tradycji i najciekawszym wydarzeniom konserwatorskim w Polsce i za granicą

Cena prenumeraty zagranicznej w roku 2001 - 135,00 zł
ZAPRASZAMY!

Wydawca:

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, ul. Piękna 44a,
00-672 Warszawa

tel. 8 (1048 - 22) 629 62 26, fax 8 (1048 - 22) 622 46 74

Konto: PBK SA III Oddział/ Warszawa

11101024 - 421020002418

Redakcja:

ul. Piękna 44a, 00-672 Warszawa, tel/fax 8 (1048 - 22) 622 46 63.

e-mail: spotkania@zabytki-tonz.pl, www.spotkania.pl



WIADOMOŚCI

W dniach
pracy

9.35

18.50

21.20

P.B Juvetura organizuje pielgrzymki

29.03-1.04 Częstochowa—Kraków—Łagiewniki—Kalwaria

Zebrzydowska

11-20.04 Spędzenie Wielkanocy w Rzymie

6-13.05 Do Rzymu

Wilno, ul. Bazylionų 3

Tel. 31 40 06 (godz. 9-17), 64 57 36 od godz.18, tel. kom. 8-299 86125



Czas na pierwsze siewy

Rozsada średnio wczesna

W marcu siejemy jeszcze do skrzynek i skupiamy się na produkcji rozsady na średnio wczesny zbiór. Przygotowujemy więc rozsadę kapusty, kalafiorów, salaty i kalarepy. W pierwszych dniach marca wysiewamy seler, por, cebulę, pomidor i paprykę.

Na zbiór średnio wczesny rozsada kapusty produkuje się zazwyczaj bez pikowania. Nasiona wysiewa się do większych skrzynek, dając około 3 g nasion na 1 metr kwadratowy. Rozsada nadaje się do wysadzania do gruntu po 40 – 50 dniach.

Produkcja rozsady porów trwa 10 – 12 tygodni, a z jednego grama nasion uzyskuje się około 200 sztuk rozsady. Nasiona przykrywamy cienką warstwą piasku lub torfu i dla uzyskania równomiernych wschodów skrzynkę należy przykryć folią. Od siewu do momentu, gdy rośliny mają 5 cm, należy utrzymywać temperaturę 18 stopni, potem nieco obniżyć. Na grunt por wysadza się, gdy jego

grubość nie przekracza 5-6 mm.

Nasiona cebuli należy wysiać do skrzynek, bądź pod folię, jeśli cieplarnia jest ogrzewana już na początku marca. Okres od siewu do wysadzenia na pole wynosi 7-8 tygodni. Nasiona po wysiewie przykrywa się centymetrową warstwą ziemi, przyklepuje deseczką i dobrze podlewa. Do czasu skielkowania, temperatura nie powinna być niższa niż 18-15 stopni. Od chwili pojawienia się pierwszych wschodów, temperaturę można obniżyć do 10 stopni i zmniejszyć podlewanie. Wysadza się rozsadę, gdy ma 2-3 liście.

Rozsadę pomidorową najlepiej produkować w mieszkaniu. Termin wysiewu zależy od terminu sadzenia do gruntu. Zwykle sadi się ją po 15 maja, gdy minie niebezpieczeństwo wystąpienia przymrozków. Jeśli mamy oszklony balkon, pomidory możemy już siać na początku marca. W 1 gramie znajduje się około 300 nasionek. Nasiona przykrywa się ziemią lekko uklepu-

jąc i podlewa. Optymalna temperatura kiełkowania 22-25 stopni. Gdy wejdą, trzeba obniżyć nieco temperaturę i zapewnić roślinom dużo światła. Kiedy się pojawią kolejne 2-3 listki, trzeba je przepikować do plastikowych lub glinianych doniczek. Siewki można pikować dwukrotnie: najpierw do doniczek, potem pod folię. Rozsada gotowa do wysadzania na grunt, powinna być krępa, niska i mieć 7-8 ciemnozielonych liści.

Nasiona papryki wysiewa się do skrzynek lub pod folię na głębokość 0,5 – 1 cm. W jednym gramie znajduje się 150 nasion, z czego można uzyskać 120 sztuk rozsady. Jeśli będziemy ją trzymać w ciepłym miejscu (22-24 stopnie), wejdzie po tygodniu. Po dwóch tygodniach od wschodu, możemy pikować. Jednak przed pikowaniem należy dobrze podlać, bo papryka powinna być przesadzana tak, aby korzenie były dobrze oblepione ziemią.

Wiosenna uprawa gleby

Uchwycić optymalną wilgotność

Glebę najlepiej nawozić jesienią, ale jeśli tego nie zrobiliśmy, to faktycznie nic straconego, można to zrobić także wiosną.

Wiosenna uprawa gleby ma na celu:

- wzmocnienie i spulchnienie gleby,
- zahamowanie parowania wody nagromadzonej w glebie w okresie zimowym i wiosennym,
- przyspieszenie nagrzewania się gleby, niszczenie wschodzących chwastów.

Wszystkie te zabiegi w ostatecznym efekcie prowadzą do przygotowania gleby do wysiewu nasion i sadzenia rozsady.

Decydującym momentem w uprawie wiosennej jest uchwycenie optymalnej wilgotności gle-

by. Konieczne jest natychmiastowe zabezpieczenie gleby przed wysychaniem i zbrzyleniem poprzez lekkie spulchnienie. Do przedsięwzięcia uprawy przystępujemy wówczas, gdy gleba obeschnie na tyle, że nie lepi się do narzędzi. Nawet, jeśli gleba była przekopana jesienią, na wiosnę należy ją dokładnie przekopać i zagabić.

Jest to szczególnie ważne dla takich roślin jak pomidory, kapusta, kalafior, ogórki, seler. Po dwóch dniach, gdy gleba nieco osiadzie, możemy przystąpić do wysiewu nasion dużych, takich jak groch, fasola, bób. Przed wysiewem nasion drobnych (marchwi, pietruszki, cebuli) wskazane jest przygnięcie powierzchni zagonu deską, aby nasiona po siewie

nie znalazły się zbyt głęboko, co opóźnia ich wschody.

Jeśli mamy do czynienia z glebą lekką i przepuszczalną, to uprawę należy ograniczyć do prac najbardziej koniecznych, czyli nieco spulchnić i wyrównać grabiami.

Jeśli jesienią gleba nie była nawożona obornikiem i głęboko przekopana, a przeznaczona jest pod uprawę warzyw wymagających nawożenia, należy wiosną zastosować kompost lub dobrze rozłożony obornik w ilości 50-80 kg na 10 metrów kwadratowych. Nawożenia gleby dokonujemy, oczywiście, przed wysiewem, jak i przed sadzeniem rozsady do gruntu. Kiedy nasze rośliny nieco okrzepną, można je jeszcze ze 2-3 razy podlać obornikiem.

Ochładzać stopniowo — Hartowanie rozsady

Rozsada przed wysadzeniem nawet pod folię wymaga odpowiedniego przygotowania, czyli hartu. Rozsadę hartuje się przez obniżenie temperatury oraz ograniczenie podlewania i dokarmiania.

Hartowanie zaczyna się około 10 dni przed planowanym wysadzeniem. Roślinę wynosi się na balkon na 2-3 dni przed sadzeniem. Jednak nie wszystkie rośliny można hartować przez ochładzanie. Niektóre, np. kapusta, seler, czy kalarepa, jarowizują się pod wpływem chłodu i przedwcześnie wybijają potem w pędy kwiatostanowe. Dlatego rozsada tych warzyw powinna być hartowana przez ograniczenie podlewania, natomiast temperatura w tym czasie nie powinna być zbyt niska. Hartowanie poprzez ochładzanie można stosować wobec rozsady pomidorów i roślin dyniowatych.

Barwy jasne chronią przed przegrzaniem — Pojemniki balkonowe

Do uprawy roślin na balkonie lub tarasie można używać pojemników zarówno eternitowych, jak i plastikowych. Te ostatnie wprowadzić są nie przez każdą roślinę jednakowo dobrze aprobowane, ale nie są też szkodliwe.

Taki pojemnik przed wypełnieniem ziemią i zasadzeniem roślin należy wyposażyć w otwory odpływowe. Przy wyborze naczyń do

uprawy roślin na balkonie należy zwracać uwagę również na ich kolor nie tylko ze względów estetycznych, ale i ze względu zabezpieczenia przed przegrzaniem. Najodpowiedniejsze są barwy jasne, najlepiej żółte. Kolor ten jest przyjemny dla oka i bardzo dobrze odbija promienie słoneczne. Dzięki temu udaje się uniknąć przegrzania korzeni, niszczącego delikatne włókniki.

Czytelnicy pytają

Trociny użyźniają glebę

— Czy i jak można na działce wykorzystywać trociny? — pytają państwo Rodkiewiczowie.

Rozłożone na powierzchni gleby warstwą grubości ok. 10 cm poprawiają jej wilgotność, właściwości termiczne, stymulują rozwój mikroorganizmów glebowych oraz ograniczają zachwaszczanie. Przy

uprawie truskawek i poziomek, ściółka ta chroni również owoce przed zabrudzeniem i porażeniem pleśnią.

Trociny można również stosować do poprawy cech fizycznych gleby. W tym jednak przypadku konieczne jest wcześniejsze przekompostowanie trocin.

Ziopa na każdy gust

Aromatyczna przyprawa



Świeże zioła ze "swego" ogródka do każdej salaty

Fot. archiwum

Jak już pisaliśmy, na balkonach zaleca się uprawiać zioła. Ponieważ są wśród nich rośliny jednoroczne i wieloletnie, o różnicowanej wysokości i ulistnieniu, wybierać należy takie, żeby harmonizowały się z całością, dobrze się czuły i nie zakłócały sobie nawzajem wzrostu. Należy też uwzględnić szybkość wzrostu i wymagania świetlne.

Bazylia

W gospodarstwie domowym prawie nie sposób się obejść bez bazylii. Jest to bardzo aromatyczna jednoroczna roślina przyprawowa o balsamicznym zapachu. Wysokość sięga do 50 cm, a jej liście mają kształt jajowato-romboidalny. Jej kwiaty czerwone lub białe zebrane są na szczycie łodygi w charakterze niby okółki.

Siew i sadzenie: Ponieważ nasiona kiełkują pod wpływem światła, należy je w kwietniu wysiać w kuwetach na parapecie okna

i stale podtrzymywać umiarkowany poziom wilgoci. Po wykiełkowaniu dorodne siewki można pęczkami przepikować do skrzynek w odstępach 15-20 cm. Na balkon zwykle się wynosi po ustaniu przymrozków.

Pielęgnacja: Bazylia wymaga więcej słońca niż inne zioła i obfitego podlewania. Pąki kwiatowe należy usuwać w miarę, jak zaczną się pojawiać, chyba że kilka gałązek chcemy zostawić na uzyskanie nasion.

Zbiór: Przez całe lato należy zbierać liście, gdyż suszone nie są tak aromatyczne jak świeże. Zebrane liście można także zamrozić.

Zastosowanie: Już niewielka ilość bazylii wystarczy, aby wspaniale przyprawić pomidory, salatkę, zupy, potrawy z mięs, ryby, a także kiszony ogórek. Bazylia, przyrządzona w postaci herbaty, łagodzi wzdęcia i zaburzenia czynności żołądka oraz jelit. Dodatkowo zaś zaletą jest to, że wspaniale pachnie.

Warto wiedzieć

Warzywa — źródło leków

Coraz częściej się mówi o zdrowotnych zaletach warzyw. Wiele osób traktuje warzywa jako źródło leków. Tutaj jest bardzo szerokie pole do popisu, gdyż wiele warzyw rzeczywiście posiada właściwości lecznicze.

O jednym jednak należy pamiętać, że warzyw nie należy traktować jako środek leczniczy, lecz głównie jako czynnik przeciwdziałający powstawaniu chorób. A więc ich rola jest wybitnie profilaktyczna.

Przykładowo można podać, że do warzyw polecanych dietykom należą: cebula, czosnek, ogórek, burak ćwikłowy, pomidory, pietruszka, seler, pasternak, szparagi, rzodkiewka i rzodkiew, dynia, groch, fasola.

Przy chorobach żołądkowych poleca się świeży sok z surowej

białej kapusty, zawiera ona bowiem witaminę „U”, która zapobiega wrzodom i przyspiesza ich gojenie.

Mало znane u nas karczochy są bardzo dobre przy leczeniu wątroby, dróg żółciowych i serca.

Warto też dodać, że spożywanie warzyw w dużych ilościach może nas także ustrzec przed chorobami nowotworowymi. Do warzyw przeciwrakowych lekarze zaliczają: wszystkie rodzaje kapusty, brokuły, pomidory, marchew, pietruszkę, pasternak, kukurydzę i dynię.

Warto więc już dziś poważnie się zastanowić, co chcemy uprawiać na własnej działce, abyśmy my i nasza rodzina zdrowo się odżywiali, tym bardziej, że żadne z tych warzyw nie wymaga ani szczególnej gleby, ani szczególnych nakładów pracy.



Pocałunek nad tulipan

Gintarė mówi, że pomysły na nowy album już są. Piosenkarka zimą spędziła w domu, ale już odzyskała powiew wiosny i wprost z niecierpliwością czeka, kiedy wyruszy na tournée koncertowe bądź wkroczy do pracowni, aby nagrywać płytę. „Przygotowuję się do kwitnięcia” – żartuje wokalistka. Dla niej pierwszym zwiastunem wiosny jest dzień 8 marca. „Oczywiście, nie mogę tego święta porównywać ani z Bożym Narodzeniem, ani z Wielkanocą” – mówi. Litewska piosenkarka nie lubi symbolu dnia 8 marca czasów radzieckich, którym jest tulipan. „Gorący pocałunek jest sto razy lepszy aniżeli tulipan, który po paru dniach zwędnie” – powiedziała Gintarė.

Hymn, ale nie państwowy

Gintarė, Igoris Kofas, Česlovas Gabalys, Neda, D. Mickus i inni wykonawcy muzyki litewskiej już zrealizowali nową piosenkę, która jest hymnem akcji dobroczynnej „Mes irgi galime mylėti”. Autorem tekstu i muzyki piosenki jest L. Adomaitis. W ubiegłym roku autorem hymnu była kompania „Happyendless”.

Przypominamy, że koncert charytatywny odbędzie się 25 marca, a początkowa cena biletu wynosi zaledwie 15 Lt.

Pancerze dla PIKASO

Najwięcej wrażeń dostarczyło chłopakom z zespołu PIKASO sobotnie spotkanie z fanami w Kłajpedzie. Podobno przybyło na nie około 600 osób. Przewidywano, że spotkanie będzie trwało godzinę, lecz wydłużyło się do dwóch i pół. Chociaż chłopcy przybyli z uczestnikiem olimpiady w Sidney, Ramūnasem Vyšniauskasem, ale i to nie pomogło im przebrnąć przez tłumy wielbieli. Zanim członkowie litewskiego boysbandu dotarli do pomieszczenia sklepu, gdzie miało się odbyć zaplanowane spotkanie, fani zdążyli zdobyć swoje „pamiątki” – skrawki ubrań piosenkarzy. Trójka na wpół serio powiedziała, że na spotkania z fanami potrzebują specjalnych ubrań. Być może średniowiecznej zbroi rycerskiej?

Zabić żonę

Żona najbardziej kontrowersyjnego białego rapera, Kimberley, złożyła papiery rozwodowe. Eminem w bardzo malowniczy sposób opiewa w piosence „Kim”, w jaki sposób morduje własną żonę. Jej zdaniem, związek trwający zaledwie dwa lata był niefortunny i nie ma przyszłości. W ubiegłym roku para próbowała ratować małżeństwo, ale bezskutecznie. Po tym, jak utwór „Kim” wszedł do albumu „The Marshall Mathers LP”, Kimberley zdecydowała się na rozwód. We wspomnianej piosence wykonawca podrzyna gardło swojej żonie i jej współlokatorowi.

„Bombonešis”

Wywiad z „gwiazdką” litewskiej muzyki rozrywkowej – Stanem, liderem grupy DELFINAI

Twórcza noc w Łazience

Dlaczego wasz zespół nazywa się akurat DELFINAI?, a nie np. „Rekiny”?

Ponieważ w dzieciństwie często wypływaliśmy łódką w morze i za każdym razem spotykały nas stada delfinów. To wspomnienie z dzieciństwa kojarzy się z wolnością, pięknem i romantycznością. Zdawało mi się, że nazwa DELFINAI najlepiej odzwierciedlałaby naszą muzykę.

Twój krok do samodzielności...

Wynajęłam mieszkanie, mieszkam osobno w Łazdynai, bowiem uważam, że taki wiek jak 19 lat, to czas, kiedy dzieci muszą rozprostować skrzydła i „spadać”. Nie wiem, może dla każdego ten czas nastaje w innym momencie. Jedni usamodzielniają się w wieku 14 lat, a inni przez całe życie mieszkają u rodziców, ale moim zdaniem, 18 lat to taka symboliczna data samodzielności – ukończenie szkoły, przejście na uniwersytet.

Nie rozdrażniłeś rodziców tą swoją samodzielnością?

Ależ nie. Jestem ostrożny. Przeprowadzam się stopniowo. Trochę pomieszkam sam, trochę z rodzicami. Dla rodziców tłumaczę, że po koncertach nie chcę im przeszkadzać późnymi powrotami do domu.

Po tym, jak ominęła was nagroda „Radiocentrasu” wierzyliście, że na „Bravo” los was oszczędzi, czy też wszelkie nadzieje zostały zdruzgotane?

Mieliśmy nadzieję, że jednak dostaniemy nagrodę „Radiocentrasu”. Nawet byliśmy tego pewni i to, że nie otrzymaliśmy tej statuetki sprawiło, że czuliśmy się pokrzywdzeni. Z innej zaś strony, to dało nam do zrozumienia, że chociaż piosenki są na czołówkach list, jednak czegoś w nich brakuje, że „coś” jest nie tak. Próbowaliśmy to „coś” zmienić wprowadzając więcej żywych elementów.

Jakie to są elementy?

Żywy głos, żywa gitara, żywe klawisze.

Skąd taka pewność, że statuetka „Radiocentrasu” miała należeć właśnie do was?

Wszyscy dziennikarze mówili, że to my ją dostaniemy. Krytycy muzycy byli również po naszej stronie i w ogóle różnica procentowa głosów była bardzo mała. Na uroczystości wręczania statuetek „Bravo” także mieliśmy nadzieję, że wszystko będzie dobrze.

Jedynym naszym błędem, że nie otrzymaliśmy nagrody „Radiocentrasu” jest to, iż zapomnieliśmy, że Litwa to nie tylko Wilno, Kowno, Kłajpeda, ale także mnóstwo miasteczek i wiosek, które jeżeli nie są decydującym, to jednak ważnym czynnikiem. Zespół PIKASO to wykorzystał.

Kiedy nowy album?

Prawdopodobnie latem.

Najważniejsze chwile twego życia?

Naj, naj, naj- to 1981 rok, 25 listopada. Następnie to, że przyje-

Jego mama jest Rosjanką, tata Litwinem, a dziadek... Polakiem (Stawiński). Lidera zespołu DELFINAI złapaliśmy na dziedzińcu Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie to „gwiazdka” studiuje na pierwszym roku lituanistyki. Stano z miejsca zgodził się na wywiad z „Kurierem”, a rozmowa toczyła się w uniwersyteckiej kawiarni, zwanej oficjalnie „Morgas”, czyli po „naszemu” – trupiarni.



Mieliśmy nadzieję, że jednak dostaniemy nagrodę „Radiocentrasu”

Fot. Algis Kriščiūnas

chałem z Rosji na Litwę, że przez długi czas mieszkiałem sam. Właśnie to wpłynęło na kształtowanie się mojej osobowości i chyba jest najważniejsze.

Jak to się w ogóle stało, że przyjechałeś z Rosji na Litwę?

W 1947 roku moi rodzice byli zesłani na Syberię, ale ojciec był Litwinem i zadecydował, że ja też powinienem być Litwinem. Dlatego przyjechałem na Litwę.

Czy ten specyficzny akcent, który można zauważyć w twoim języku litewskim, jest wynikiem przebywania w Rosji?

No, jest ten akcent... Ale kto nie wie, że przyjechałem z Rosji, mówią, że mógłbym być tak samo z Estonii, czy jakiegoś innego państwa. To nawet nie akcent. Po prostu ja się bardzo denerwuję będąc na scenie i głos mój ma akcent ani litewski, ani rosyjski, a taki w ogóle dziwny. Ja się zwyczajnie bardzo boję...

Próbowałeś śpiewać w języku rosyjskim?

Nie, śpiewałem tylko po litewsku, a w rosyjskim języku były wiersze.

Ukończyłeś szkołę muzyczną?

Nie, gry na gitarze nauczył tata. Przed pięcioma laty ojciec kupił mi gitarę. Przypadkowo dowiedziałem się, że tata bardzo dobrze gra właśnie na gitarze. Opowiedział mi o swojej młodości, jak to 35 lat wstecz grał z kolegami na dyskotekach, tańcach Beatlesów, Rolling Stonesów, którzy byli zakazani. Za takie coś można było dostać się wtedy za kratki. Beatles, Mamontovas to muzyka, na której wyrosłem. Tak, Beatlesi, Rolling Stonesi i ten... nie mogę przypomnieć... no, pod-

powiedz mi, ten, który się zabił mając pięćdziesiąt lat...

W świecie muzycznym dużo kto się targnął na życie...

„Love me tender...” (Stan śpiewa początek piosenki „Love me tender” Elvise Presleya).

Chodzi ci o Elvise Presleya?

O yes, Elvis Presley.

Dlaczego twój kolega z zespołu sytuuje się na drugim planie. Ty wyznaczałeś miejsca?

Taki stan rzeczy jest całkiem normalny. Przecież działalność Sweeta w zespole sprowadza się do tego, że programuje piosenki na komputerze, a muzyka i słowa są moje. Być może on jest takim skrytym człowiekiem, taka już osobowość.

Gdybyś nie grał teraz w zespole, jak wyglądałoby twoje życie?

Bardzo, bardzo dużo bym czytał i teraz też dużo czytam, ale często brakuje mi na to czasu. Robiłbym to, co mnie fascynuje i na co nie starcza mi czasu. Interesuję się teorią literatury i filozofią. To jest ciekawe, jeżeli wykorzystać możliwości i cierpliwość aby się włączyć, ale teraz nie mam ani czasu, ani cierpliwości, więc jest tak, jak jest.

W jakich okolicznościach usłyszałeś swój utwór na antenie i jaka była twoja reakcja?

Mama właśnie wyjechała i nikt mi nie gotował. Rano upichciłem sobie jajecznicę i podczas jedzenia usłyszałem w radiu swoją piosenkę. O mało się nie zakrzusłem.

Decydując się na śpiewanie mieliście na uwadze pieniądze?

Kontrakt podpisaliśmy na tak niekorzystnych warunkach, że gdybyśmy teraz o nich wspomnieli, dla wielu to byłoby śmieszne. Jedyne, czego pragnęłam podpisując kontrakt, to aby moje piosenki dotarły do innych i ten cel osiągnęłam. „Koja records” jest firmą, która w show biznesie „pływa” już około 10 lat. Moim zdaniem, oni mogą

zrobić pieniądze z marchewki, z marchewki zrobić gwiazdę, ale z nami się im powiodło.

Jakie nagrody zgarnęliście oprócz statuetki „Bravo 2000”?

W radiu M1 otrzymaliśmy specjalną nagrodę za to, że w ciągu półtora roku jesteśmy zaledwie drugim produktem litewskim, który uplasował się na 1 pozycji w Top 40. Poza tym nasz teledysk do hitu „Žemyn” zdobył drugie miejsce w LRT. W ciągu trzech tygodni sprzedaliśmy 22 tys. CD i MC, więc nasze nagrania teraz są „złote” i „platynowe”.

Słyszałam, że wasze piosenki najczęściej powstają w nocy?

Tak. Mam wypracowany własny system. Na przykład, jeżeli nawet wiem, że następnego dnia o 8 rano mam egzamin, a teraz jest północ i muszę się uczyć, a przychodzi natężenie, nieodparta chęć napisania piosenki, to wtedy rzucam książki i chwytam za gitarę. Mogę długo przesiadywać i zapisać jakąś piosenkę, a wtedy będę szczęśliwy i zadowolony pomimo wszystko.

Co sądzili rodzice o twoich twórczych nocach?

Zazwyczaj zamykałem się w łazience i było „klawo”.

Akustyka dobra, co?

Ja się uczyłem w łazience. Uczyłem się i grałem. Po pierwsze, akustyka dobra, a po drugie – nikt nie słyszy.

Dlaczego właśnie filologia litewska?

Podczas egzaminów wstępnych rozmawiałem ze znajomą profesorką. Powiedziała, że jeżeli chcę zdobyć jak najszerze wykształcenie humanistyczne, to najlepsze byłyby studia filologiczne i to jest moim celem. Zarabiać pieniądze śpiewając, zaś studia potrzebne, aby zdobyć wykształcenie. Po ukończeniu filologii litewskiej zamierzam kontynuować naukę.

Rozmawiała Anna Bartoszewicz

Jak dobrze mieć bliźniaka

Życie w towarzystwie

Często są identyczne, ale bywają też zupełnie niepodobne. Łączy je nie tylko to, że przyszły na świat w tym samym czasie. Niemal wszystkie twierdzą, że istnieje między nimi więź, której nie zrozumie nikt, kto nie jest bliźniakiem.

— Kiedy dowiedziałam się, że spodziewam się dwójki dzieci, zwyczajnie się rozplakałam. Szczerze wyznam, nie wiem, czy były to lzy szczęścia czy przerażenia: jak ja sobie z nimi poradzę?! — opowiada Jolanta Radziejewicz z Rudziszek, mama jedenastomiesięcznych Erwina i Greta.

— Później po prostu przyzwyczailiśmy się do tej myśli, że będziemy mieli od razu dwoje dzieci, ale byłam pewna, że będą to albo dwie dziewczynki, albo dwóch chłopaków.

Ponieważ chłopców w rodzinie nie brakuje, dwie siostry męża pani Joli mają po dwóch synów, w rodzinie czekali na dziewczynki. Jakież było zdziwienie, gdy na świat pojawiło się (jak na zamówienie!) dwoje dzieci różnej płci, bardzo poważny Erwin (jest starszy od siostry o... minutę) i urocza Greta.

Życie wywrócone do góry nogami

Ten, kto wychowuje bliźnięta, na pewno zgodzi się z podobnym stwierdzeniem. Życie rodziców bliźniąt, które układa się wbrew wszystkim planom, z pewnością można określić jako wywrócone do góry nogami. Sytuacja, gdy własne życzenia i chęci są odsunięte daleko, daleko — na rok, dwa albo więcej.

— Maleństwa są najmniejszymi dziećmi w rodzinie, a więc są rozpieszczane. Gdyby nie babcie, nie

wiem, czy potrafiłabym sobie poradzić.

Niby są podobne, ale też bardzo różne. Chłopak jest bardziej ciekawy świata, ma też więcej „pretensji” do otoczenia. Dziewczynka ma charakter bardziej miły, spokojny. Rzadko zdarza się jej zakłócić sen rodzicielski, ale gdy tak się stanie — to z bardzo poważnej przyczyny. Jako niemowlęta ubierałam je jednakowo, teraz już raczej nie. Ale zdarzało się nawet tatusiowi pomylić maluchów — opowiada Jolanta.

Tajemnicza więź

O tajemniczej więzi, jaka łączy bliźnięta, powiedziano już wiele. Częstokroć, mimo dzielącej ich ogromnej odległości, potrafią odczuwać podobne emocje, są znanymi wypadki, gdy jedno budzi się o piątej nad ranem wyłącznie z tego powodu, że siostra powinna o tej porze wybierać się do pracy... w innym kraju. Pełno w ich domach rzeczy jednakowych, choć kupowanych w różnych miejscach. Nie brakuje wśród bliźniąt problemów w sprawach sercowych, ponieważ gdy jeden wybierał dziewczynę, drugi natychmiast w niej się zakochał.

— Często mam wrażenie, że wspaniale między sobą się porozumiewają. Bardzo tęsknią za sobą, gdy przez pewien czas są rozdzielone. A ile radości sprawia spotkanie po kilku dniach rozłąki. Erwin i Greta są bardzo solidarne, jak jedno zaczyna płakać, to drugie koniecznie powinno mu wtórować. Śpią oddzielnie (bo wspólne ich spanie wymagało prawdziwych dyżurów), ale chętnie jedzą razem, jakby nawzajem pobudzając sobie apetyt. Bardzo lubią bawić się

wspólnie, ich zabawa w chowanego zachwyca całą rodzinę — stwierdza dumny tato bliźniąt Waldemar Radziejewicz.

Podobne jak dwie krople wody

są nadal 31-letnie Irena i Janina Sokolińskie z Landwarowa. Dziś mają różne nazwiska, ale tak samo są sobie bliskie i drogie.

— Bycie bliźniętami jest bardzo przyjemne i... kiedyś ułatwiało życie w szkole. Nauczyciele tak naprawdę nigdy nie mieli pewności, która z nas odpowiada. Do dziś odpowiadam na powitanie wielu osób, których nie znam. Wiem, że widocznie znają moją siostrę. Sporo wesołych sytuacji było, gdy pierwsza wyszłam za męża, a mąż miał prawdziwy problem, która jest jego wybranką.

Dosłownie odczuwam fizycznie ból i zmartwienia mojej siostry. I chociaż nasze losy ułożyły się różnie, jest najbliższą dla mnie osobą. Gdy siostra miała poród, ja odczuwałam podobny ból, którego powodu nie mogłam sobie wytłumaczyć. Jedyne telefon z domu wyjaśnił wszystko.

Pani Janina ma również bliźnięta, Diana i Edwin są obecnie uczniami szóstej klasy. Mama uroczej parki bardzo się cieszy, że dzieci są ze sobą bardzo związane, we dwójkę są „nie do pokonania”.

Jesteśmy niepodobne!

Twierdzą Wioleta i Jolanta Stawarytę, uczennice klasy szóstej z Landwarowa. Ale te uroczyste dziewczynki są chyba tylko jedyne, które tak uważają. Zresztą same też przyznają, że myli ich często nawet mama, choć zdradliwy pieprzyk



Greta i Erwin z mamą Jolą

Fot. archiwum

u jednej z nich jest „deska ratunku” dla nauczycieli i często potrafi pokrzyżować bardzo „dobry plan”. Jedna mówi, że lubi, gdy mama ubiera ich jednakowo, druga — że nie, lecz obie są zgodne co do jednego: niełatwo mieć siostrę bliźniaka, ale też nie wyobrażają sobie, by było inaczej.

Syndrom zmęczenia rodziców

Tak naprawdę nie wiadomo do końca, dlaczego rodzą się bliźnięta. Teorii jest wiele — poważnych

i nie bardzo. Nie wszystko można też udowodnić genetyką czy dziedzictwem, a może wszystko ze sprawą magicznej liczby 2000?

Rola rodziców bliźniaków nie jest łatwa, podobno istnieje naukowo stwierdzone zjawisko zwane syndromem zmęczenia rodziców bliźniąt, ale za to maluchy nigdy się nie nudzą (no, chyba że oboje są niezadowolone) i nie marudzą (chyba, że mają podwójny powód). Ale, ile jest uciechy, gdy takich dwóch skarbow nie rozpoznają nie tylko koledzy, ale też mama czy tatuś. **Alina Sobolewska**

Przed lustrem

Makijaż dla kobiet w okularach



Fot. archiwum

Kobieta w okularach makijaż powinna dobierać w zależności od tego, jaką ma wadę wzroku.

Gdy jesteś dalekowszłą, szkła okularów, tzw. plusy, nienaturalnie powiększają oczy. Powinnaś więc starać się je optycznie zmniejszyć. Używaj matowych, ciemnych i głębokich kolorów cieni do powiek, zrezygnuj z jasnych i perłowych. Nie możesz zapominać, że szkła korygujące działają jak lupa, wyolbrzymiając nawet drobne niedoskonałości i błędy. Dlatego twój makijaż powinien być niezwykle precyzyjny.

Z kolei szkła dla krótkowidzów, tzw. minusy, pomniejszają oczy — tym bardziej im te soczewki są mocniejsze.

Zadaniem makijażu jest więc optyczne powiększenie oczu. Uda ci się to, gdy będziesz wybierała tylko jasne, pastelowe kolory cieni do powiek i zrezygnujesz z pomniejszających oczy kresek.

Warto też pamiętać o tym, że zasinienia pod oczami u kobiet w okularach są bardziej widoczne. Dlatego zawsze nałóż na te miejsca korektor.

Moda

Geometryczne wzory

Kwadraty, trójkąty, romby, koła, wieloboki w zwiłokrotnionych powtórzeniach przyciągają wzrok.

Na dodatek, wszystko w zdecydowanych, nasyconych, wibrujących energią kolorach. Aż dziwne, że wcale się „nie gryzą”, lecz zgodnie ze sobą sąsiadują...

Rewelacyjny deser

Banany z migdałami

Składniki: 4 równej wielkości banany, 4 łyżki miodu, cytryna, 100 g płatków migdałowych.

Przygotowanie: banany obrać ze skórki, miód dokładnie wymieszać z sokiem wyciśniętym z cytryny. Banany zanurzyć w miodzie z cytryną, a następnie obtoczyć w płatkach migdałowych. Każdy banan zawinąć w folię aluminiową, włożyć do lodówki. Podawać mocno schłodzone, przybrane plasterkami cytryny i listkami świeżej mięty.

Banany można zanurzyć też w polewie czekoladowej i obtoczyć w wiórkach kokosowych lub w prażonych ziarnach słonecznika. Podobny deser można przyrządzić z cząstek brzoskwiń lub ananasów z puszką.

Jestem mamą

Nie martw się bez powodu

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że organizm niemowlęcia funkcjonuje inaczej niż u dorosłego.

To, co u ciebie może sygnalizować chorobę, u dziecka bywa zupełnie normalnym stanem. Oto kilka informacji, które uspokoją młode mamy.

Serduszko

Gdy przyłożysz rękę do piersi dziecka, wyczujesz szybkie tętno. Gdy maluch śpi, można doliczyć się aż 130 — 180 uderzeń na minutę. To normalne. Z wiekiem częstość skurczów serca maleje. Uwaga: nie bada się tętna u dziecka, uciskając tętnicę na nadgarstku.

Zgrzytanie ząbkami

Zdarza się, że ledwo dziecku wyrosną cztery pierwsze ząbki, a już zaczyna nimi zgrzytać. Obiegowa opinia głosi, że dziecko, które to robi, ma robaki. To nieprawda. Zgrzytanie — to skutek przejściowego wzrostu napięcia mię-

śni. Dlatego częściej zgrzytają ząbkami maluchy nerwowe, wierzące się i często zmieniające pozycję podczas snu.

Węzły chłonne

Węzły chłonne to ważny element systemu obronnego. Kiedy organizm atakowany jest przez zarazki, powiększają się tak, że można je wyczuć dotykiem. Jeśli węzły nie są bardzo duże, a dziecko jest często narażone na kontakt z zarazkami (np. chodzi do żłobka), węzły mogą być stale wyczuwalne. Nie musi to oznaczać, że maluch jest chory.

Wklęsłe ciemiączko

Wklęsłe ciemiączko na głowie — to objaw odwodnienia organizmu. Jeśli maluch siedzi, jest ono najczęściej nieco wklęsłe. Zanim zaalarmujesz lekarza, połóż dziecko na plecach i sprawdź, jak teraz wygląda ciemiączko. Gdy nie będzie zapadnięte, to znak, że wszystko jest w porządku.

Stronę przygotowała Alina Sobolewska

Wspomnienia starego wilnianina

„Kaziuk” z Wilna już wyrasta

Jak co roku, na Ziemi Warmii i Mazur w pierwszych dniach marca odbywa się maraton kaziukowy pod patronatem „Kuriera Wileńskiego”. Olsztyn i Bartoszyce, Lidzbark i Orneta – to miasta, gdzie niemal w każdym domu są ludzie związani z Wilnem i Wileńszczyzną.

Poniższe wspomnienia Wojciecha Lewandowskiego niech będą zapowiedzią do reportażu z tego rocznych spotkań kaziukowych.

Nad Łyną uczują kunigasowie

Rok 1953, rok szarości i biedy. W olsztyńskim teatrze trwały ostatnie przygotowania do premiery sztuki litewskiego dramaturga Balutisa – „Pieją koguty”. Może dlatego w teatralnej malarni za zapelnionymi szynkami i kiełbasami z papier mache stołem zasiedli teatralni rzemieślnicy – artyści, by ucztować, niczym gruzińscy książęta Niko Pirosmianiego.

Sami „wilniacy”: Edmund – dekorator i malarz, Franciszek – brygadier sceny, Kazimierz – nestor stolarzy, Józef – szewc, a „trunek” rozdziela Boguś – szef stolarzy. Niestety, zabrakło tapicera Gedroycia.

Kunigasowie uczują. Normalność w nienormalności. Poza Bogusiem, który pełni jakieś funkcje społeczne.

Pani Maria – żona Józefa – w maleńkim mieszkanku na poddaszu (ostatnia kamienica na ulicy Sarnowskiego) stołuje artystów. Któż nie zjadł się specjalami jej wileńskiej kuchni: Olgierd Straszyński, Aleksander Sewruk, aktorzy (także ci jeszcze widywani w szklanym okienku na świat) i nieomal wszyscy wielcy, gościnnie reżyserujący w olsztyńskim teatrze, a wśród nich Wilam Horzyca.

Ach, te prawdziwe kołduny z baraniny w wołowym rosolu! Kiszki i babki ziemniaczane! Pieczone pierożki – nadziewane grzybkami, kapustą lub mięsem! Chłodnik – jakiego już nie uświadczysz... A rydze w śmietanie lub śledziki – pod wieloma postaciami! Miło wspominać.

Energetyczne malarstwo Guszczonki

Niczym pieśń skowronka ...

7 marca w galerii „Znad Wilii” została otwarta wystawa „Pory roku” Aleksandra Guszczonki, która potrwa do 27 marca.

Po kilku latach „milczenia” Aleksander Guszczonko wystawia swe prace w galerii „Znad Wilii”. Tą wystawą pragnie zaprezentować swój nieco zmieniony styl, nowe twórcze idee, zawarte w pracach, które powstały w latach 2000-2001. Każdy wernisaż dla plastyka, według Aleksandra Guszczonki, to „pieśń skowronka, zapowiedź czegoś nowego”.

Jak zaakcentował Tomas Čepaitis, publicysta i przyjaciel plastyka, „gdy kończy się depresyjna zima, człowiek pragnie spojrzeć na jaskrawe kolory wiosny, zimy, na żółtość jesieni”.

Najważniejszym zjawiskiem w moich pracach jest wibracja, a właściwie wibracja kolorów –

Sobotnie fajeranty

Wśród „uczujących” w teatralnej malarni był pan Kazimierz – najstarszy z pięciu stolarzy i... nadający ton w sobotnich fajerantach. To nie było wytworne party, jak u doktora D. w Olsztynie lub R. w Elblągu. Ale i na składkowym balu w teatralnej Sali Malinowej dyrektor teatru Andrzej Michejda (syn wileńskiej sławy medycznej), kierownik artystyczny i reżyser teatru Zofia Modrzewska (pani światowa, była żoną Leona Schillera) oraz Julian Malewski z małżonką siadali przy stole... nakrytym pakowym papierem. Ważny był klimat, to, o czym... i jak mówiono.

Przy stole dyrekcyjnym, gdzie goszczono ówczesnego przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, zapewne nie rozmawiano o tym, że Andrzej Michejda został dyrektorem prowincjonalnego teatru po odwołaniu go z ambasady PRL w Sztokholmie – nieomal w tym czasie, co piszącego już (na garnuszku Jerzego Gedroycia) „Zdobycie władzy” paryskiego dyplomata – późniejszego noblistę. Ani o treści pieniędzy na działalność polonijną w Prusach Wschodnich – realizowaną przez olsztyński Bank Ludowy, kierowany przed wojną przez peerelowskiego „wojewodę” Malewskiego.

W stolarni to, do czego zasiadano, także było pretekstem do rozmowy – tu swobodniejszej, wspomnień, a często i... wykpienia, w przypadku traktowania zbyt serio zewnętrznego świata, tego, co się działo poza domem i warszatem.

Do fajerantów nie każdy był dopuszczony. Szukający okazji do wypicia – także aktorzy – byli delikatnie odprawiani. Aleksander Sewruk dwakroć został wpisany do księgi „meldunkowej” (in folio) teatralnej braci cechowej Świętego Józefa. Raz jako aktor, a powtórnie, gdy został dyrektorem teatru w 1957 roku. Nie pomogły wymówki, że już w niej figuruje. Pan Kazimierz był niezłomny: „Wtedy zapisaliśmy Sewruka aktora, a teraz się melduje dyrektor Sewruk”.

Nowo mianowany dyrektor, rad nierad, wyciągnął z portfela sto złotych, a najmłodszy poszedł do sklepu na Curie-Skłodowskiej.

W tym czasie dokonano uroczystego wpisu do księgi, co potwierdził własnoręcznym podpisem, a pan Kazimierz przykładając pieczęć – używaną wyłącznie przy okazjach (czy jest ta księga?).

Później długo rozmawiano o starych czasach, ludziach: jak szewc Józef Iszora z zawałem kończył buty na premierę i... nie zdążył go (w szpitalu!) lekarz przyjąć.

Rodowody

Nestor teatralnych stolarzy – pan Kazimierz, syn Aleksandra, urodzony w majątku Widze Łowczyńskie gminy Święciańskiej w 1900 roku – pytany o wojsko mówił: „Osiemdziesiąty piąty pułk piechoty w Nowej Wilejce, szeregowiec, w latach 1921 i 1922”. Rok 1920 i 1939 dyskretnie pomijał. Także lata pracy w policji państwowej.

Bracia: Leon – rolnik, po zwolnieniu (rok 1944!) nie mam żadnych wiadomości; Aleksander – ogrodnik, od roku 1939 (po 17 września) nie wiem o nim nic; Piotr – rolnik, po wojnie – w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, w roku 1952 zmarł.

Pan Kazimierz od 1922 roku mieszkał i pracował w Wilnie. Od 1931, do wybuchu wojny – w Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego, po zlikwidowaniu Gimnazjum – w wileńskiej Fabryce Obuwia. Dwoje swych dzieci kształcił. Córka była urzędniczką w olsztyńskim magistracie.

Nie z własnej woli

Ze stolarnią były jeszcze związane fakty migracyjne, pomijane w potocznym myśleniu. Otóż szef stolarzy – wilnianin – nie był repatriantem, a z pewnością był pionierem w przywróconym (po 173 latach) Rzeczypospolitej – nie Macierzy – w Olsztynie.

Po prostu po ukończeniu szkoły zawodowej został tu przywieziony

Z udziałem polskiego pianisty

Pamięci Dvarionaitė

W Wilnie odbędą się dwa koncerty w podwójnej intencji: pamięci Aldony Dvarionaitė i 10-lecia litewsko-polskich stosunków kulturalnych.

Pierwszy odbędzie się dzisiaj

Występy okazyjne

„Wileńszczyzna” w Białymstoku

Trudno już sobie przedstawić, by koncerty polskiego zespołu pieśni i tańca „Wileńszczyzna” (kierownik Jan Mincewicz) – nie cieszyły się powodzeniem. Tak też było ostatnio w Filharmonii Białostockiej, gdzie ten zespół miał dwa koncerty. Okazyjne. Poświęcone „Kaziukowi”.

Nie jest to pierwszy występ „Wileńszczyzny” w tym polskim mieście. Tym bardziej jest tu za-



Wilno zapamiętane z tamtych lat

Fot. archiwum

z Wilna – na roboty przymusowe i... został, po ucieczce pańców narodu kierując stolarnią, gdzie był robotnikiem, a raczej niewolnikiem.

Podobnie zięć pana Kazimierza – elektryk i... Francuz (!) – przybył do Olsztyna nie z własnej woli i... się zasiedziało. A gdy zza Niemna wygnano (to się nazywa repatriacja) pana Kazimierza z rodziną to...

No cóż, przeczytajcie „Trzech Budrysów” naszego Wieszcza. Faktem jest, że za sprawą dziewczyny zza Niemna zrezygnował ze słonecznej ojczyzny.

Ot, dylemat dla Europejczyka: nie repatrianci, nie grasanci?????; osiedli tu z woli ówczesnych mieszkańców tej ziemi. A przynajmniej ich części...

Robotnik „nie durak”

Wilniuk, pan Franciszek R., ze swoim poczuciem humoru kiedyś wspominał, jakim szczęśliwym trafem uniknął awansu – nie wiem dlaczego zwanego społecznym... i znalazł się w Olsztynie. A oto jak to opowiedział:

– Otóż w Wilnie pracowałem w fabryce drzewnej, jak i tu... za stolarza. A po wejściu Ruskich byłem spokojny, bo mozoly na rękach miałem jak i teraz, a może i większe. Ale, jak się okazało, z Ruskimi nigdy nic nie wiadomo. Zaczęły się

wywózki. Że wywieźli właściciela – normalnie. Inżyniera zrobili dyrektorem, a fabryka stała się państwowa. Nie minęło dużo czasu, wywieźli tego inżyniera, już ich dyrektora. Na jego miejsce postawili majstra. Tak ja, będąc przedtem brygadystą, zostałem mistrzem.

Za kilka miesięcy, nie wiem dlaczego, zabrali z fabryki i tego dyrektora. Siedzą tam jacyś z komitetu i jeszcze nie wiem skąd, także nasz profsojuz i sekretar. Myślę: bieda, chyba się będą brać za mnie. A ten z komitetu gada, że tamci dyrektorzy to wrogowie władzy sowieckiej i... trzeba im dyrektora robotnika. Że to niby ja mam nim być, bo oni mnie stawiają na dyrektora.

No, taki głupi to ja nie jestem. Robotnik, ale nie durak. Widziałem, co robią z dyrektorami, a ja wcale nie chciałem jechać na białe niedźwiedzie. Więc się wykręcam jak mogę, pokazuję mozoly, że ja Polak, a po rusku i litewsku ani w ząb. Do tego niegramotny.

I nie do wiary, oni – zawsze tacy szybcy – powiedzieli, żebym się zastanowił.

To ja z powrotem na halę.

Miałem szczęście, bo jak się zapisałem na repatriację, dali spokój – zakończył z westchnieniem, podnosząc szklaneczkę.

Wojciech Lewandowski
„Kurierowi Wileńskiemu”

w Litewskiej Akademii Muzycznej. Wystąpi na nim pianista Emilian Madey.

Drugi koncert natomiast odbędzie się w Litewskiej Filharmonii Narodowej, gdzie, oprócz wspo-

mnianego artysty, wystąpią śpiewaczka Nomedza Kazlauskaitė i Orkiestra Kameralna Św. Krzysztofa.

Organizatorami tych koncertów są Instytut Polski i Dom Čiurlionisa w Wilnie.

Inf. wł.

„Wileńszczyzna” życiorysami pisana

Rodzina śpiewacza

Należą do nielicznych par małżeńskich, uczęszczających stale na wszystkie próby. Bo życie stawia swoje wymagania. Szczególnie, kiedy rodzą się dzieci.

Wtedy ktoś jeden powinien zrezygnować. W przypadku Ali i Zbyszka Adameitisów, to się na szczęście nie sprawdziło. Bo obok są rodzice Zbyszka. Sami śpiewający, czyli doskonale rozumieją, co dla młodych znaczy zespół.

Panna z miasta

To, że Ala Jasińska przyszła do „Wileńszczyzny”, było rzeczą oczywistą, zrozumiałą, bo od dzieciństwa śpiewała. W swej rodzinie „syrokomłowiec”, gdzie narodziła się „Wilenka”. Zresztą, jej starsza



Dwie siostry Jasińskie — Wioleta i Ala, podczas wyjazdu „Wileńszczyzny” do Londynu

siostra Wioleta śpiewała w „Wileńszczyźnie”. I to ona właściwie zdecydowała, że przyszedł czas na Alę. W roku 1988 przyprowadziła ją do zespołu.

— To tu pani spotkała też męża? — pytam.

— O nie. Bo i tu pośrednikiem poniekąd była Wioleta.

Zbyszek wywodzący się z Mejszagoły, znał Wioletę, która, chociaż panna miastowa, w te okolice się wydała.

Bystra, bardzo inteligentna, a przy tym urodziwa mężatka zwracała powszechną uwagę. Więc, gdy w Suderwie na konsekracji miejscowego kościoła, Wioleta zapoznała go ze swą siostrą-panną — był naprawdę zachwycony. Subtelna, delikatniutka Ala nie mogła się nie podobać.

Po kilku latach przyjaźni zdecydowali się pobrać. I tak druga siostra z Wilna przeniosła się do Mejszagoły.

Jak dziś mówi Ala, w tym jest pewna ciągłość, bo ich babcia z tych okolic pochodzi. Więc nic dziwnego, że one z siostrą po latach również tu wróciły. Ala na co dzień pracuje w Wilnie. Jest kontrolerem produkcji w zakładzie krawieckim. Zresztą, w zmotoryzowanym dniu dzisiejszym odległość 26 kilometrów od stolicy, to przystawki pestka.

Początek w „Szpaczkach”

Zbyszek przyszedł do „Wi-

leńszczyzny” znacznie później. Początkowo tylko przywoził żonę na próby, na koncertach ją okłaskiwał, ale sam śpiewać nie myślał. Zupełnie nie dlatego, żeby to śpiewanie mu było obce, niechciane. Wręcz odwrotnie.

Pochodzi z rodziny bardzo śpiewającej — mama Zbyszka w chórze kościelnym w Duksztach śpiewała, często proszona jest na pogrzeby. A jaki piękny głos ma ojciec!

Byłoby więc rzeczą niezrozumiałą, by w takiej rodzinie syn również nie śpiewał. Gdy w kościele mejszagołskim siostra Irena jeszcze w roku 1980 założyła chór „Szpaczki”, od razu zaczął tu uczęszczać. Ileż to pięknych wspomnień łączy się u niego z tym okresem, ile dobrego uzyskał od szanownego prałata Obrębskiego, który był ich opiekunem, wychowawcą i koneserem sztuki.

Zmieniali się chórzyci, zmieniali się organiści. Notabene, dziś w tym kościele organistą jest właśnie pani Wioleta, siostra jego Ali.

Miodowy miesiąc z... zespołem

Gdy pytam Zbyszka, dlaczego tak długo się decydował na przyjęcie do „Wileńszczyzny” — jak zawsze dowcipnie odpowiedział: „Żeby żona mogła ode mnie odpocząć”.

Albo to drugie, co wolę: chłopców brakło. Ale widocznie ani jed-

no ani drugie nie stanowiło naprawdę decydującej przyczyny. Bo była i jest najważniejsza rzecz — chęć bycia razem.

Do dzisiaj dzień przypominają te piękne chwile, kiedy tuż po weselu, właśnie z „Wileńszczyzną” wyjechali do Holandii, Niemiec. Czyli, z zespołem poniekąd miodowy miesiąc obchodzili. Prawda, nie byli pewni, czy uda się im razem wyjechać, bo Ala jeszcze paszportu nie zdążyła wymienić. Ale poszło im składnie.

Występy, wycieczki... Nie da się tego zapomnieć. Z kolejnymi wojażami było gorzej. To znaczy jechał albo jeden albo drugi — synowie — jeden 6, drugi 5-letni już pytają o repertuar, nuca niektóre piosenki. Widocznie dla zespołu rośnie nowy narybek.

Właśnie na urodzenie synów Ala miała przerwy w zespole. Ale, gdy tylko mogła synów na kilka godzin zostawić pod opieką teściów — to razem ze Zbyszkiem przyjeżdżała na próby. Zresztą, synowie — jeden 6, drugi 5-letni już pytają o repertuar, nuca niektóre piosenki. Widocznie dla zespołu rośnie nowy narybek.

Kiedy „Wileńszczyzna” wyjeżdżała do Austrii i Włoch, Ala ze Zbyszkiem, znów razem na ten wojaż wyruszyli, powierzając swe pociechy rodzicom.

Czy się smuć, jak któreś z nich jedno wyjeżdża?

— I tak, i nie — mówi Ala. — Bo wie pani, takie dziwne koleje losu. Gdy pierwszy raz „Wileńszczyzna” była w Anglii, to wtedy pojecha-



Ala i Zbyszek w siedzibie ONZ w Wiedniu
lam sama, a na następny wojaż już udał Zbyszek. Nie tylko został przyjęty w tym samym gościnnym domu pani Wandy Prawdzic-Szlaskiej w Londynie, ale nawet spał w tym samym pokoju. Czyli, to tak, jakbym z nim znów była — żartuje Ala.

Wspomnieliśmy o żartach. A bez nich Zbyszek nie może. Zauważyłam to podczas wojażu razem z tym przemiłym zespołem. Mają tu swoją paczkę, bez której nie wyobrażają już życia. Zawarli przyjaźnię, a co ponad to może być ważniejsze....

Helena Gładkowska
Fot. archiwum osobiste

STELLA IN VIA

Cykl koncertów, poświęcony św. pamięci prof. Aldony Dvarionaitė oraz 10-leciu litewsko-polskich kontaktów kulturalnych

Program imprezy:

9 MARCA, piątek, godz. 18.00

W Wielkiej Sali Litewskiej Akademii Muzycznej (Gedimino pr. 42)

Recital pianisty Emiliana Madeya (Polska)

W programie:

D. Scarlatti, G. F. Haendel, F. Chopin, S. Rachmaninow, B. Madey, E. Madey.

13 MARCA, wtorek, godz. 19.00

W Wielkiej Sali Litewskiej Filharmonii Narodowej (Austros Vartu 5)

Końcowy koncert imprezy

Uczestniczą:

Emilian Madey (fortepian, Polska)

Nomeda Kazlauskaitė (mezzosopran, Litwa)

Orkiestra Kameralna św. Krzysztofa

(kierownik artystyczny i gł. dyrygent prof. Donatas Katkus)

Aleksandras Šimelis (dyrygent).

W programie:

K. Kurpiński, L. van Beethoven, M. Karłowicz, P. Łukaszewski.

Organizatorzy imprezy zastrzegają sobie prawo zmiany programu.

Bilety do nabycia w kasach Litewskiej Filharmonii Narodowej oraz na godzinę przed koncertem na miejscu.

Telefon kas Litewskiej Filharmonii Narodowej: (22) 62 71 65. Informacji udziela i przyjmuje zamówienia na bilety biuro imprezy.

Tel.: (22) 62 24 51, faks.: (22) 22 64 14, kom.: (8-289) 34 575

Mecenat imprezy



Patronat prasowy

KURIER
WILEŃSKI

Patronat telewizyjny

LRT
LIETUVOS RADIJAS IR TELEWIZIJA

Główni sponsorzy:



Sponsorzy:



Kryminały

Zatruli się spalinami

W urzędzie celnym w Moskwie, po zatruciu się spalinami samochodowymi, zmarli dwaj przewoźnicy rejsów dalekobieżnych z Litwy.

W poniedziałek w nocy zatruli się śpiący w kabinie ciągnika „Iveco” 36-letni Vygantas Latvis i 39-letni Valentinas Urbutis – pracownicy litewskiej spółki prywatnej „Kiaune”. Kierowcy przywieźli z Litwy chłodnie i czekali na sprawdzenie.

Komuś przeszkadzał

W środę, około godz. 21, w murowanym domu na Šilutės pl. w Kłajpedzie miał miejsce wybuch, na skutek którego uszkodzona została połowa budynku, zniszczone ściany i dach. Dom należy do klubu sportowego „Žalgiris”, ostatnio był wynajmowany przez 31-letniego V. M. W budynku mieściło się prywatne przedsiębiorstwo mycia samochodów.

„Prywatyzacja” zamiast likwidacji

W środę po południu w rejonie pokrojskim zatrzymano 6 członków komisji zajmującej się likwidowaniem skonfiskowanego alkoholu i dwóch kierowców, podejrzanych o próbę przywłaszczenia trefnego towaru. W samochodach zatrzymanych znaleziono pięć worków z 182 butelkami spirytusu i 7 beczek z alkoholem. Tymczasem w oficjalnych dokumentach podpisy członków komisji potwierdzały, że alkohol ten został zlikwidowany.

Alkohol „nie dojechał”

2 marca o godz. 18 w rejonie trockim funkcjonariusz policji drogowej rejonowego komisariatu st. inspektor Vaidas Giršvildas zatrzymał samochód audi 100, w bagażniku którego znaleziono 30 butelek białoruskiej wódki, pięciolitrowy pojemnik z płynem o zapachu alkoholu, puste butelki i korki. Najpierw do towaru przyznał się kierowca samochodu J. Sz. (1973 r. ur.), twierdząc, że kupił alkohol, ponieważ jego żona wkrótce miała urodzić dziecko. Walentyna Sz. tego samego dnia, według posiadanych danych, miała właśnie urodzić, więc funkcjonariusze na wszelki wypadek kobiecie wezwali pogotowie. W końcu winę na siebie wziął pasażer audi A. S., jadący z dwuletnim dzieckiem. Mężczyzna powiedział, że nabył alkohol w Wilnie, nie po raz pierwszy, od mężczyzny mieszkającego w Najininkai.

Jubileusz

Litewska policja już dokładnie dwa lata poszukuje uciekiniera, który 8 marca 1999 r. zbiegł z aresztu kowieńskiego Głównego Komisariatu Policji. Wczesnym rankiem tego dnia, po zrobieniu dziury w ścianie i przebyciu pierwszego piętra komisariatu uciekło 6 podejrzanych. Po 10 dniach zatrzymano pięciu z nich. 25-letni kowieńczyk Vitalijus Gruzincevas, karany wcześniej i podejrzany o kradzież, jak dotąd skutecznie się ukrywa.

Przygotowała I. L.

„O kobietach trzeba nie myśleć, a po prostu kochać je”

Słowo o paniach

Wczoraj całe Wilno, a i chyba cała Litwa, rozkwitła tulipanami, różami i goździkami. Koło straganów z kwiatami widniały przeważnie solidne męskie postacie, a kobiety lekkim kroczkiem, z uśmiechem na ustach, przemierzały wiosenne już ulice miast.

Kwiaty kwiatami, ale tak naprawdę co o kobietach myślą mężczyźni? Czego im życzą, zwłaszcza swoim ukochanym kobietom? Z takimi pytaniami w dniu 8 marca zwróciliśmy się do mężczyzn w komisariacie policji rejonu wileńskiego.

Kobiety trzeba kochać

— O kobietach trzeba nie myśleć, ale je kochać — krótko i wżłowało oświadczył komisarz-inspektor policji kryminalnej Stanisław German. Wszystkim damom funkcjonariusz życzył jak najwięcej miłości, zdrowia, szczęścia, kochanków i dużo pieniędzy. Swojej ukochanej kobiecie, czyli żonie, Stanisław życzy większej samodzielności i żeby słuchała tylko głosu swego serca. Do tych słów dołączył się jego szef, komisarz Šarūnas Šidagis, który stwierdził trochę ze smutkiem: „Kobiety tak naprawdę nikt jeszcze do końca nie zrozumiał”. Jako życzenie dla przedstawicielki płci pięknej komisarz przedstawił bardzo oryginalną myśl: „Aby 8 marca było każdy piątek”. Swojej ukochanej kryminalistyk życzył, aby pozostawała zawsze taką, jaką jest, czyli dobrą, wesołą i cieszącą się z życia.

Pamiętane w dzień i w nocy

— Kobiety — to są kwiaty życia, nieodzowna część naszego istnienia. Chcemy powiedzieć, że my je bardzo kochamy i pamiętamy o nich w dzień i w nocy. Nawet w pracy — dzielą się swymi uczuciami Jan Nakraszewicz i Walentyn Franckiewicz, komendanci mejszagołskiego i podbrzeskiego posterunków policji. — Chcielibyśmy, aby spełniły się wszystkie marzenia kobiet i żeby zawsze się uśmiechały — dodał zgodnie funkcjonariusze, promieniując 8-marcową radością.

„Amnestia” dla dam

— Tak już się złożyło, że kobiety są na świecie i to jest cudownie. Ze swoją żoną udało mi się przeżyć 20 lat i uważam, że jest w tym duża jej zasługa. Jest cierpliwa i wyrozumiała, co jest bardzo waż-



Dwie piękne panie — ekspert i pracownik wydziału przestępstw — w otoczeniu nie mniej pięknych panów ze swego komisariatu

Fot. archiwum komisariatu policji rejonu wileńskiego

ne dla żony policjanta — na wpół serio, na wpół żartem powiedział komisarz policji drogowej Witold Błażewicz. — Życzyłbym, sobie i kobietom, aby 8 marca było każdy dzień, żeby nasze panie nie pracowały tak ciężko jak teraz. Wystarczyłoby im pół dnia lekkiej pracy za te same pieniądze. Jednocześnie kobieta nie powinna całkowicie poświęcić się domowi, powinna też widzieć, co się dzieje na świecie — podsumował komisarz. — Swojej córce, która studiuje na Wileńskim Uniwersytecie technicznym życzę, aby pomyślnie skończyła studia, znalazła swoje miejsce w życiu. Jej sympatią jest... policjant, więc życzę, aby im się szczęśliwie ułożyło, a to znaczy też, że powinna być również cierpliwa i wyrozumiała, jak jej mama.

W dniu 8 marca komisarz obiecał, że w rejonie na drobne, „kobiecie” wykroczenia policja drogowa będzie przymykała oczy.

— Panie mogą w tym dniu pozwolić sobie na lampkę szampana, zostanie to im wybaczone. Jeśli jednak normy zostaną przekroczone, owszem, damy zostaną odwiezione do domów, ale protokół zostanie spisany — uśmiechnął się Witold Błażewicz.

Życzenia graniczące z fantazją

— Czy mam odpowiadać jako mężczyzna, czy jako nadkomisarz policji? — rzeczowo zapytał Mieczysław

Popławski, szef policji rejonu wileńskiego. Jako swoistą odpowiedź nadkomisarza można ocenić poniższe, bardzo miłe i nieoczekiwane gesty wobec pań z komisariatu, które tego dnia, czyli 8 marca, kończyły pracę w południe, a na dodatek, oprócz kwiatów, otrzymały nie planowane pieniądze pod rubryką „Zasilek”. W ten sposób pan Mieczysław „przeskoczył” wszystkich konkurentów w drodze do serc swych funkcjonariuszek. Oczywiście, jako nadkomisarz.

— O kobietach myślę bardzo pozytywnie i bardzo ciepło. Pracuję u mnie prawie 100 pań, czyli 40 proc. całego zespołu, tymczasem, gdy jest wymagane 27 proc. Chyba to o czymś świadczy? — mówi Popławski. — Z przykrością jednak stwierdzić muszę, że kobiety dziś wykonują prace ponad swoje siły i możliwości, dane im przez naturę. Dotyczy to też pracy w naszym systemie. Kobiety przecież są stworzone do lżejszej pracy. Z jednej strony, propaguje się równe prawa dla kobiet i mężczyzn, a z drugiej, gdy wspomnę o traktorzystkach — bohaterkach pracy, o kobietach pracujących z młotem pneumatycznym, co było nierzadkim obrazkiem w przeszłości, nie mogę się zgodzić z takim równouprawnieniem. Mężczyźni Litwy powinni pamiętać, szczególnie w dniu 8 marca, że kobieta nie ma możliwości, aby się czuć w pełni kobietą, w pełni wartościową osobą. Mężczyźni nie potrafią zapewnić im

dostatniego życia. Kobieta obecnie jest po prostu popychana do sytuacji, poniżającej ją: wykorzystywania dzieci w celu otrzymania zasiłku. Przede wszystkim życzyłbym kobietom, aby były dowartościowane, niezależne (przede wszystkim materialnie) i miały równe prawa w najlepszym znaczeniu tego słowa. Wiem, że dziś to wszystko jest marzeniem i fantazją, ale naprawdę tego chciałbym dla wszystkich pań. Także tego, żeby z biegiem lat tak samo były cenione i żeby uwagi dla nich nie zabrakło nie tylko w dniu Kobiet — powiedział nadkomisarz.

Zdaniem pana Mieczysława, kobiety w komisariacie pracują lepiej niż niektórzy mężczyźni, są bardziej odpowiedzialne, mniej z nimi jest kłopotów.

— Swojej ukochanej kobiecie życzę, aby całe życie była kochana i kochała sama. Żeby była szczęśliwa i czuła się pełnowartościową, niezależną kobietą. Czyli, żeby to była taka swoista indywidualna autonomia. Swojej córce życzyłbym tego samego. Wszystkim młodym kobietom — aby, dopóki są młode, nauczyły się samodzielności i niezależności, nie czekając na przyszłowiego męża i żeby nie były czymś dodatkowym, tylko równoprawną partnerką — podsumował swoje życzenia nadkomisarz policji rejonu wileńskiego.

Życzenia i uśmiechy dla wszystkich kobiet zbierała

Irena Litwin

Byłemu proboszczowi niemeczyńskiej parafii grozi pięć lat pozbawienia wolności

„Powrót” Jakutisa

Za oszustwo, przywłaszczenie cudzego mienia, unikanie rozliczenia się za wykonane usługi, naruszenia operacji walutowych wileńska prokuratura dzielnicowa poprosiła sąd o uwłócenie na pięć lat byłego proboszcza parafii niemeczyńskiej Ričardaša Jakutisa.

Zdaniem prokuratury, były duchowny powinien odbywać karę w zakładzie robót poprawczych wzmocnionego rygoru. Całe jego

mienie powinno być skonfiskowane. Sam oskarżony na dwa lata ma być pozbawiony prawa do pracy kierowniczej w dziedzinie finansowej.

Rządowi litewskiemu, bankom, różnym osobom i spółkom Jakutis dłużny jest milionowe sumy, których dotąd nie oddał. Zadłużenia powstały w latach 1994-1997.

„Większa część oskarżeń w sądzie się potwierdziła, jednak co do

innych oskarżeń — ksiądz musi być uniewinniony” — powiedziała prokurator Nijolė Bareikienė.

Pretensji do Jakutisa nie miał biznesmen Igoris Šifrinas, na sądzie powiedział on, że Jakutis go nie oszukał. „Jeśli mówi, że nie oszukał, to znaczy nie ma przestępstwa” — zrobiła wniosek prokurator.

Wyrok byłemu księdzu był już ogłaszany w maju 1999 roku. Jakutisa

skazano na 6 i pół lat i konfiskatę mienia. Ksiądz zatrzymano wtedy na sali sądowej i odwieziono do więzienia na Łukiszkach. We wrześniu 1999 r. Wileński Sąd Okręgowy obalił wyrok sądu niższej instancji i Jakutisa zwolniono, również na sali sądowej. Sprawę zwrócono do ponownego rozpatrzenia w wileńskim sądzie dzielnicowym nr 2.

(BNS)

Reportaż z Moskwy: „Żeby zakupiona przez waszych mężów róża wyglądała świeżo...”

Dzień rosyjskich kobiet

Natasza, ładna 19-letnia moskiewska studentka, nie może pojąć, dlaczego Dzień Kobiet budzi w Europie kontrowersje. Dla niej 8 marca jest najmiłszym ze świąt.

– Takie sympatyczne, wiosenne święto. Ludzie składają sobie życzenia, są dla siebie mili – przekonuje Natasza.

– A poza tym mam wreszcie trochę czasu, żeby zjeść uroczysty rodzinny obiad, a wieczorem spotkać się ze znajomymi, czy umówić na randkę – dodaje.

8 marca jest w Rosji dniem wolnym od pracy. Zdecydował o tym 35 lat temu ówczesny radziecki przywódca Leonid Breżniew i sądząc po popularności święta żadna władza nie odważyłaby się dzisiaj cofnąć tej decyzji.

„Walentynki” przegrywają sromotnie

Już na tydzień przed Dniem Kobiet na ulicach Moskwy rozlepiano plakaty z życzeniami od mera Jurija Łużkowa, a w sklepach

pojawiły się specjalnie opakowane towary - od czekoladek po kielbasę. Z reprezentacją kobiet spotkał się sam prezydent Władimir Putin.

Natasza ma rację. W porównaniu z 8 marca błędą nawet coraz popularniejsze wśród młodzieży Walentynki.

W rosyjskiej stolicy czuje się świąteczną atmosferę. Pusto jest w niemal zawsze zatłoczonym metrze, znacznie mniejszy ruch jest również na szerokich moskiewskich ulicach. Zazwyczaj zaganiający ludzie pozdrawiają się, także kobiety życzą sobie nawzajem wszystkiego najlepszego.

Do kwiatów dolać trochę ...

„Ja także składam życzenia mamie i siostrze. Przecież to nasze wspólne święto. A poza tym, to oczywiście dostają kwiaty od kolegów i znajomych” – Natasza uśmiecha się kokieterystycznie.

Kwiaty są nieodłącznym elementem 8 marca. Przeprowadzone w ostatnich dniach badania so-

cjologiczne wykazały, że ponad 40 proc. rosyjskich mężczyzn zamierza obdarować swoje kobiety właśnie kwiatami. Wśród młodych ludzi odsetek ten przekracza 50 proc. Szczególną popularnością cieszą się – ze względu na cenę – goździki i tulipany.

Według sondaży, blisko co czwarty ankietowany zamierzał podarować z okazji święta perfumy, a co piąty słodycze. Książkę jako prezent wybrało jedynie 2 proc. Rosjan.

– Żeby zakupiona przez waszych mężów róża wyglądała świeżo, do wody, w której stoi, dolećcie, miłe panie, troszkę wódki – doradza stacja radiowa „Echo Moskwy”.

Nie jest to bynajmniej jedyny powód, dla którego ustawiają się kolejki pod budkami z alkoholem. „Ja tam wiele nie piję. Nie ma czasu, pracować trzeba, ale skoro święto...” – mówi 40-letni Siergiej.

„Zapoj” ...

Również plany 30-letniego An-

drieja są już sprecyzowane.

„Zapoj” – odpowiada jednym słowem, które oznacza kilkudniową alkoholową libację.

– W piątek nie idę do pracy, mamy więc cztery dni wolnego” – uściśla.

Andriej jest zdecydowanym zwolennikiem 8 marca. „Za to, co kobiety dla nas robią przez cały rok, należy się im podziękowanie.

Oczywiście, że kupię kwiaty i złożę żonie życzenia, tak jak ona składała mi 23 lutego” – Andriej ma na myśli Dzień Obrońców Ojczyzny (dawniej Dzień Armii Radzieckiej), będący „męskim” odpowiednikiem 8 marca.

– Dla nas nie jest ważne, że to radzieckie święto. Wydaje mi się, że obecnie jest ono wśród ludzi nawet bardziej popularne niż kiedyś.

Co nam innego pozostało. Dlaczego mamy rezygnować z takich drobnych radości” – przekonuje Natasza, ukradkiem patrząc na zegarek. Zaraz będzie musiała wracać do domu na uroczysty obiad.

14-latką sprawczynią strzelaniny

Kolejny horror w szkole

14-letnia uczennica jest podejrzana o otwarcie ognia do swoich kolegów i koleżanek siedzących w kawiarni w jednej z amerykańskich szkół, poinformowały w środę wieczorem miejscowe władze.

Elizabeth Bush, która oddała kilka strzałów do 115 osób w kawiarni w katolickiej szkole im. Biskupa Neumanna w Williamsport, zraniła jedną ze swoich koleżanek.

Nic nie wiadomo natomiast na temat ewentualnych motywów sprawczyni. Prokuratura w hrab-

stwie Lycoming zapowiedziała, że w ciągu najbliższych dni wyda decyzję czy zwrócić się do sędziego ds. nieletnich o zezwolenie, które umożliwiłoby postawienie sprawczyni przed sądem dla dorosłych.

Do podobnego incydentu doszło w poniedziałek w Kalifornii, gdzie 15-latek zabił swoich dwóch kolegów i ranił kilkunastu innych.

Są to ostatnie z serii szkolnych morderstw, która rozpoczęła w USA debatę nad ograniczeniem prawa do posiadania broni.

Nigeria: spaliło się blisko 30 dziewcząt

Pożar w internacie

Z Nigerii napłynęły informacje, że w nocy w poniedziałku na wtorek w środkowej części kraju spaliło się żywcem 27 uczennic żeńskiej szkoły średniej dla dziewcząt prowadzonej przez misjonarzy.

Spały one w internacie z zakratowanymi oknami i zamkniętymi od zewnątrz drzwiami, by nie mogły spotykać się z chłopcami z pobliskiej szkoły męskiej.

Kiedy w jednym z pomieszczeń internatu wybuchł pożar 165 mieszkających tam dziewcząt zorientowało się, że znalazły się

w pułapce. Podniosły krzyk, który obudził mieszkańców okolicznych domów.

Spiesząc na pomoc, wybili oni dziurę w ścianie budynku, by uwolnić uczennice.

Pomoc przyszła jednak za późno i 27 mieszkanek internatu spłonęło żywcem, dziesiątki odniosły oparzenia, w tym pięć ciężkie.

Zwłoki wielu dziewcząt uległy takiemu zwęgleniu, że nawet przybyli na miejsce tragicznego zdarzenia rodzice nie byli w stanie zidentyfikować wielu z nich.

W dzień Święta Kobiet — Start Discovery

Wahadłowiec Discovery, wiozący nową trzyosobową załogę Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) wystartował wczoraj z Przylądka Canaveral na Florydzie zgodnie z planem, o godzinie 6.42 czasu lokalnego (13.42 czasu litewskiego).

Nową załogę ISS tworzą – dowódca Rosjanin Jurij Usaczow, Amerykanin James Voss i jego rodaczka, pułkownik lotnictwa Susan Helms.

Tym samym lotem Discovery powróci na Ziemię pierwsza eksperymentalna załoga ISS - amerykański dowódca Bill Shepherd oraz Rosjanin Jurij Gidzenko i Siergiej Krykalow. Łącznie na pokładzie Discovery jest siedem osób pod dowództwem odbywającego swój już piąty lot kosmiczny Jamesa Wetherbee. Dla Helms i Vossa jest to także ich piąta już misja kosmiczna. Usaczow to weteran rosyjskiej stacji orbitalnej Mir.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Aleksander Borowik



Do pięciu wzrosła liczba ofiar śmiertelnych powodzi na ukraińskim Zakarpaciu. Ewakuowano już 35 tys. osób - poinformowało wczoraj ministerstwo ds. sytuacji nadzwyczajnych w Kijowie. Wezbrane wody Cisy i Latoricy, które od kilku dni zalewają region na pograniczu Ukrainy i Węgier zniszczyły już 197 wiosek, 20 tys. domów i 2,8 tys. km dróg. Prawie 24 tys. osób pracowało wczoraj na Ukrainie przy usuwaniu szkód spowodowanych przez powódź. Zdaniem węgierskiego rządu, odpowiedzialność za klęskę ponoszą władze Ukrainy i Rumunii - w krajach tych wycięto zbyt dużo lasów wzdłuż Cisy, służących jako tama dla spływającego z gór stopionego śniegu. Fot. EPA-ELTA

Polska

Hutniczy protest

Ośmiu związkowców z trzech działających w Hucie Katowice związków bierze udział w głodówce prowadzonej w siedzibie dyrekcji zakładu - poinformował Stanisław Szrek z „Solidarności” tej największej polskiej huty.

Głodówkę rozpoczęło wczoraj sześć osób. Delegacja związkowców ma spotkać się dzisiaj z przedstawicielami rządu. Związkowcy protestują przeciwko wstrzymaniu przez banki bieżącego kredytowania huty, co grozi jej upadłością, oraz domagają się pilnego przedstawienia przez rząd programu restrukturyzacji hutnictwa. Chcą, by możliwe było oddłużenie zadłużonej na ok. 10 mld zł branży.

Gwarancje kobietom

Kobiety będą miały zagwarantowane minimum 30 proc. miejsc na listach wyborczych Unii Wolności - takie zobowiązanie podjął w Dzień Kobiet zarząd tej partii.

Unijne władze uzasadniają tę decyzję tym, że „demokracja bez kobiet to pół demokracji”. W ocenie unijnych polityków, wprowadzenie parytetów na listach wyborczych jest niezbędnym krokiem na drodze do równouprawnienia kobiet. 8 marca w warszawskiej kawiarni „Nowy Świat” odbyło się spotkanie członkiń Unii Wolności, m.in. Anny Popowicz, Olgi Krzyżanowskiej, Ireny Dzierżgowskiej i Barbary Imiołczyk. Przybyli również panowie, m.in. Jerzy Wierchowicz, Tadeusz Syryjczyk i Władysław Frasyniuk.

Nadużycia we „WP”?

Prezes „Wspólnoty Polskiej” Andrzej Stelmachowski zapewnia, że nie ma nadużyć w wykorzystywaniu przez „Wspólnotę” dotacji.

Potwierdził to również szef Kancelarii Senatu Bogdan Skwarka, powołując się na wyniki kontroli NIK. Senatorowie SLD poinformowali wczoraj, że mają informacje na temat nadużyć, które mogą sięgać około 200 mln zł, przy wykorzystywaniu dotacji pieniężnych przekazywanych z Kancelarii Senatu do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zajmującego się utrzymywaniem łączności z Polonią.

Prodi o „prędkościach”

Przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi zapewnił w Sejmie, że Unia Europejska opowiada się za równoprawnym członkostwem i nie zamierza wprowadzać „dwóch różnych prędkości” procesu wewnętrznej integracji.

„Integracja nie oznacza ustanowienia wspólnoty, która będzie poruszać się z dwiema różnymi prędkościami: przywileje dla jednych, a dla innych nie” - dodał. Przewodniczący Komisji Europejskiej zwrócił uwagę, że negocjacje akcesyjne nie są „zwykłym targowaniem” lecz historycznym procesem.

Sprintem

• Wyniki rewanżowych meczów w ćwierćfinale Pucharu Koraca: KK Hemofarm Vrsac – Prokom Trefl Sopot 70:54 (pierwszy mecz 64:59); Fenerbahce Stambul – Ricoh Astronauts Amsterdam 79:69 (73:93); Athlon Ypres (Belgia) – Telit Triest 84:71 (74:86); Unicaja Malaga – Macabi Ramat Gan 88:70 (74:73). W półfinałach (mecze 21 i 28 marca) zagrają: Hemofarm Vrsac – Athlon Ypres; Unicaja Malaga – Ricoh Astronauts Amsterdam

• Koszykarze AEK Ateny i Paf Teamsystem Bolonia wygrali trzecie, decydujące o awansie do półfinału Euroligi mecze i uzupełnili stawkę czterech najlepszych zespołów tych rozgrywek. Tydzień temu awans do półfinału zapewniły sobie drużyny Vitorii Ceramicy Taugres i Kinderu Bolonia. W półfinale – gra się do trzech zwycięstw, a pierwsze mecze zaplanowano na 27 marca – w jednej z par dojdzie do derby Bolonii, gdyż Paf Teamsystem zmierzy się z Kinderem. W drugiej parze AEK Ateny rywalizować będzie z Vitorią Ceramica Taugres. Wyniki ćwierćfinałów: Paf Teamsystem Bolonia – Real Madrid 88:70; AEK Ateny – Benetton Treviso 71:56

• Norweg Thomas Alsgaard wygrał w Oslo narciarski bieg sprinterski na dystansie 1750 m, zaliczany do Pucharu Świata. Reprezentanci Norwegii zajęli siedem czołowych miejsc - drugi był Toralf Heimdal a trzeci Jan Jacob Verdenius. Liderem klasyfikacji generalnej PŚ jest Szwed Per Elofsson.

• Niemka Kati Wilhelm wygrała w amerykańskim Lake Placid zawody w sprincie biathlonowym na 7,5 km zaliczane do klasyfikacji Pucharu Świata. Wilhelm osiągnęła czas 26.17,8 i o 9,2 s wyprzedziła swoją rodaczkę Martinę Zellner oraz o 15,2 s Francuzkę Delphinę Heymann-Byrlet. Liderka klasyfikacji generalnej PŚ, Szwedka Magdalena Forsberg zajęła 12 miejsce.

• Były włoski piłkarz, Roberto Mancini może zostać trenerem Fiorentiny, zdecydowała Włoska Federacja Piłkarska. Wcześniej komisja techniczna Włoskiej Federacji Piłkarskiej poinformowała, że Mancini nie może pełnić funkcji trenera, gdyż w tym sezonie zajmował stanowisko trenera w zespole Lazio Rzym będąc asystentem Svena Gorana Ericsona. Przepisy obowiązujące we Włoszech wykluczają zmianę klubu przez szkoleniowca w trakcie sezonu.

• Francuski piłkarz Zinedine Zidane został zaprzysiężony w jako ambasador Programu Rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNDP). Jego zadaniem będzie udział w walce z nędzą, która dotyka ponad trzy miliardy mieszkańców Ziemi, w tym miliard ludzi żyjących na poziomie wydatków dziennych poniżej równowartości jednego dolara. Zidane, mistrz świata i Europy, jest drugim piłkarzem, który objął tę funkcję. W lutym 2000 roku ambasadorem dobrej woli został Brazylijczyk Ronaldo.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował
Andrzej Łakis

Galatasaray oraz Valencia awansowali

Festyn bramkowy w Europie

Dwie kolejne drużyny zapewniły sobie występy w ćwierćfinałach piłkarskiej Ligi Mistrzów. Do Realu Madryt i Leeds United, które już wcześniej wywalczyły awans, dołączyły Galatasaray Stambul i FC Valencia.

Galatasaray podejmował u siebie AC Milan. Wygrał 2:0 a włoskiej drużynie nie pomógł nawet bramkostrzelny Ukrainiec Andrij Szewczenko. Bohaterami w zespole zdobywców Pucharu Europy byli obcokrajowcy - Rumun Gheorghe Hagi i Portugajczyk Mario Jardel, którzy zdobyli bramki na wagę zwycięstwa. Po tej wygranej mistrzowie Turcji mają dziesięć punktów i są liderami w grupie B. Wprawdzie pierwszego miejsca jeszcze sobie nie zapewnili, ale mają przewagę dającą pewność awansu do ćwierćfinałów.

Deportivo La Coruna pokonało Paris Saint Germain 4:3 i aby awansować musi wywalczyć co najmniej jeden punkt w wyjazdowym meczu przeciwko Milanowi. Spotkanie rozpoczęło się pomyślnie dla gości. W 29. minucie prowadzenie dla paryżan uzyskał Nigeryczyk Okocha, zaś na 2:0 w 43. minucie podwyższył Laurent Leroy. Po przerwie goście nadal dominowali, a w 55. minucie trzeciego gola dla gości uzyskał Laurent Leroy. Trener Deporivo, Javier Irureta dokonał zmian, które wpłynęły na oblicze spotkania. Na boisko

weszli Walter Pandiani i Diego Tristan. W 57. pierwszą bramkę dla gospodarzy strzelił Urugwajczyk Pandiani, zaś 3 minuty później gola na 2:3 uzyskał Diego Tristan. Gospodarze nadal atakowali, w 76. minucie podanie Holendra Makaya wykorzystał Pandiani i był remis. Na 6 minut przed końcem meczu zwycięskiego gola dla Deportivo strzelił Pandiani.

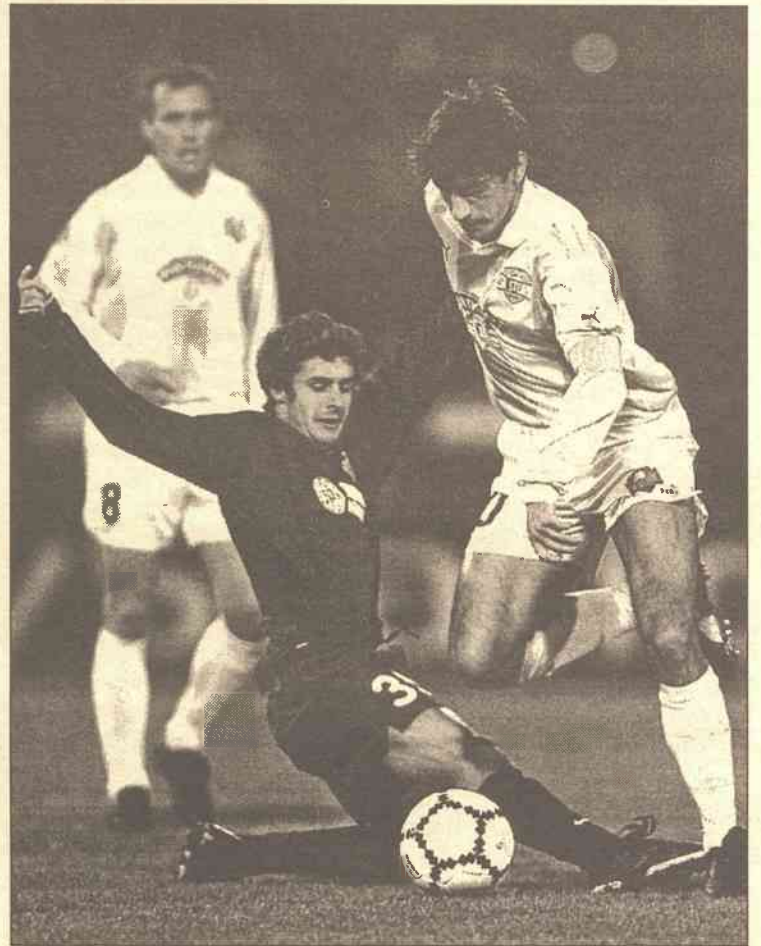
W grupie A wrażenie robi wyjazdowe zwycięstwo 5:0 finalisty poprzednich rozgrywek, FC Valencia ze Sturmem Graz. W ten sposób Valencia zapewniła sobie awans do ćwierćfinału. Piłkarze ubiegłorocznego finalisty LM mieli ogromną przewagę w całym spotkaniu. Od 35 minuty Sturm grał w osłabieniu ponieważ czerwoną kartkę otrzymał obrońca Gilbert Prilasnig.

W 5. minucie pierwszą bramkę dla Valencii zdobył głową Roberto Fabian Ayala.

Pięć minut po przerwie reprezentant Norwegii, John Carew strzelił drugiego gola. Bramkarz Sturm skapitulował po raz trzeci w 60. minucie, po silnym strzale Kily'ego Gonzalesa.

Pod koniec meczu kolejne dwie bramki dla Valencii zdobył wprowadzony w drugiej połowie Diego Alonso. Po raz pierwszy pokonał bramkarza w 88. minucie, a w 90. ustalili wynik spotkania.

Mimo, że Panathinaikos Ateny



Piłkarze Valencii mieli ogromną przewagę w całym spotkaniu

Fot. EPA-ELTA

już wcześniej pożegnała się z marzeniami o 1/4 finału, to jednak stała dzielny opór Manchesterowi United. Wicemistrzowie Grecji prowadzili po bramce Giorgiosa Seita-

ridesa, strzelonej w 25. minucie. W doliczonym czasie gry Paul Scholes strzałem z 15 metrów umieścił piłkę w siatce, doprowadzając do wyrównania.

Grupa A

	M	W	R	P	Br.	Pkt
1. FC Valencia	5	2	3	0	8-1	9
2. Manchester United	5	2	3	0	7-3	9
3. Sturm Graz	5	2	0	3	4-10	6
4. Panathinaikos Ateny	5	0	2	3	3-8	2

Panathinaikos Ateny - Manchester United 1:1 (1:0)
Sturm Graz - FC Valencia 0:5 (0:1)

Grupa B

	M	W	R	P	Br.	Pkt
1. Galatasaray Stambul	5	3	1	1	6-4	10
2. Deportivo La Coruna	5	3	0	2	9-6	9
3. AC Milan	5	1	3	1	5-6	6
4. Paris St. Germain	5	0	2	3	6-10	2

Deportivo La Coruna - Paris St. Germain 4:3 (0:2)
Galatasaray Stambul - AC Milan 2:0 (1:0)

Małysz wygrał w Falun

Polak o krok od Pucharu

Adam Małysz wygrał konkurs o Puchar Świata w skokach narciarskich w szwedzkiej miejscowości Falun. W klasyfikacji generalnej PŚ Małysz powiększył swoją przewagę nad Schmittem do 281 punktów i tylko 20 brakuje mu do końcowego sukcesu.

Pierwsza seria skoków nie stała na wysokim poziomie. Skoczko-

wie nie mogli sobie poradzić z sil-

nym wiatrem, który uniemożliwił im osiągnięcie dalekich odległości. W pierwszej serii tylko ośmiu skoczkom udało się osiągnąć odległość stu metrów.

Warunki atmosferyczne wydawały się nie mieć natomiast, wpływu na skoki dwóch zdecydowanie najlepszych w tym sezonie narciarzy. Martin Schmitt i skaczący jako ostatni Adam Małysz zde-

cydowanie górowali nad resztą stawki.

W drugiej serii zawodnicy skakali z jeszcze bardziej podwyższonego rozbiegu. Widzowie w Falun mogli podziwiać wiele długich skoków, a w rolach głównych ponownie wystąpili Polak i Niemiec. Polak wylądował o pół metra dalej i odniósł 9. w obecnym sezonie i 12. w karierze zwy-

cięstwo w zawodach z cyklu Pucharu Świata.

Wyniki konkursu PŚ w Falun:
1. Adam Małysz (Polska) 259,8 pkt (119,5-124,0 m); 2. Martin Schmitt (Niemcy) 255,2 (118,0-123,5); 3. Wolfgang Loitzl (Austria) 221,9 (107,5-118,0); 4. Risto Jussilainen (Finlandia) 211,6 (105,5-114,0); 5. Stefan Horngacher (Austria) 207,9 (103,5-114,5)

Połączenie coraz bardziej realne

Powrót do jednej ligi

Połączenie dwóch najbardziej prestiżowych rozgrywek koszykarskich w Europie – Euroligi i SuproLigi – jest możliwe już od przyszłego sezonu – poinformował rzecznik prasowy Euroligi, Vladimir Stankovic.

Spotkanie przedstawicieli rywalizujących ze sobą organizacji pod egidą których odbywają się klubowe rozgrywki koszykarzy – Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA) i Unii Lig Klubów Europejskich (ULEB) – odbyło się w Barcelonie.

Działacze dyskutowali o możli-

wości połączenia obu rozgrywek i utworzenia jednej ligi skupiającej najlepsze koszykarskie męskie zespoły Starego Kontynentu. Według rzecznika prasowego Euroligi, Vladimira Stankovica, do ponownego ujednoczenia rywalizacji może dojść już od sezonu 2001/2002.

– Nie osiągnęliśmy jeszcze całkowitego porozumienia, ale do końca marca powinny być znane ostateczne szczegóły umowy, na mocy której od nowego sezonu najlepsze drużyny Europy rywalizować będą w jednych rozgrywkach – powiedział Stankovic.

Złamanie zasad fair play

Raul i Figo przed komisją

Europejska Unia Piłkarska wszczęła postępowanie wyjaśniające przeciwko piłkarzom Realu Madryt – Raulowi i Luisowi Figo.

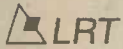
Podczas spotkania Ligi Mistrzów pomiędzy Realem Madryt a Leeds United, Raul uzyskał pierwszą bramkę dla swej drużyny piłką ręką. Prowadzący to spotkanie sędzia nie zauważył zagrania Hiszpana i bramkę uznał mimo protestów piłkarzy Leeds. Jak powiedział dyrektor wykonawczy UEFA Gerhard Aigner postępowanie Raula było złamaniem podstawowych zasad fair play, propago-

wanych przez władze światowej piłki nożnej. Zapytany o tego gola Raul powiedział, że nie wie dokładnie jak zdobył bramkę: "Wyskoczyłem wraz z obrońcą do leżącej piłki i za chwilę ona znalazła się w siatce".

UEFA zbada również zachowanie Luisa Figo, który otrzymał trzecią żółtą kartkę w tegorocznej edycji Ligi Mistrzów. Europejska Unia Piłkarska zbada, czy zachowanie Figo nie nosiło znamion celowości. Portugajczyk otrzymał żółtą kartkę na 3 minuty przed końcem spotkania, po dyskusji z sędzią.



SOBOTA 10.III



8.00 Dzień dobry, dzieci
8.55 Telekatalog
9.00 Na jednym końcu haczyk
9.20 Drogi. Samochody. Ludzie
9.40 Wieczory
10.00 Wiadomości
10.05 Śniadanie w klubie
11.00 Piłka nożna
11.30 Zdrowie
12.00 Ludzie jak my
12.10 Program inform.
12.35 Projekt UNESCO
13.00 Wiadomości
13.05 Bajka
14.25 W kręgu kultury etnicznej
14.50 Koncert życzeń
16.00 Wiadomości
16.05 S. „Przypływy i odpływy”
17.00 Mistrzostwa LLK. „Lietuvos rytas” (Wilno) – „Žalgiris” (Kowno). Podczas przerwy – Wiadomości
19.00 Dajmy czadu
20.00 Prawdziwe historie
20.30 Panorama
20.55 Europejski zegar
21.10 Muzyka rozrywkowa
22.00 Komedie „Nic śmiesznego” – Polska, 1995
23.35 Wiadomości
23.40 Okres twórczy



7.30 ABC zdrowia. Problemy trawienia i depresja
8.00 Filmy anim. dla dzieci
9.00 Poranne koło
10.35 Nowa komunikacja
11.00 ABC zdrowia
11.30 4 kola
11.50 Z Hollywoodu
12.05 Narodowa geografia
13.00 Świat dziwaków
14.10 S. hum. „Rodzinka Adamsów”
14.35 S. hum. „Przyjaciele”
15.00 S. „Prawo do miłości”
15.50 Telepizza
16.15 S. „Kung Fu”
17.05 S. „Pretendent”
17.45 Zamek Takeszi
18.45 Wiadomości
18.55 Panorama wiadomości rowerowych
19.25 Film fab. „Wczorajszy cel” – USA, 1996
21.00 Telegra
21.15 Film krym.
22.40 Film fab. „Morderca Meteor”



7.30 Karuzela
8.30 Kibir vibir
9.40 S. „Tajemnicze historie”
10.35 Amerykańscy gladiatorzy

12.10 Mistrzostwa Praid
14.00 Komedie „Ultrasokkie częstotliwości” (UHF) – USA, 1989
15.50 Thriller „Transakcja” – USA, 1991
17.30 Thriller „Remo – nieuzbrojony i niebezpieczny” – USA, 1985
19.30 Krwawa fala
20.00 Thriller „Robot policjant-3” – USA, 1993
21.50 Mistrzostwa Praid
23.45 Horror „Demony umysłu” – W. Brytania, 1972
1.20 Film przyg. „Gor” – USA, 1988
2.55 – 8.25 EWTN



7.45 Teleshop
8.00 Dla dzieci
9.25 S. „Simpsonowie”
9.55 S. „Batman”
10.20 S. „Moje rzekome życie”
11.10 S. „Blossom”
11.35 Program A. Žukauskienė
12.00 Komedie „Manhattan” – USA, 1979
13.40 Niewidzialne błędy telewizji
14.25 Za rogiem. Stare anegdoty
14.55 S. „Oszołomieni miłością”
15.45 S. „Trzecia planeta od Słońca”
16.15 S. „Ally McBeal”
17.05 Komedie „Zginął jeden dinozaur” – USA, 1976
18.45 Wiadomości
19.05 Niech żyje król
19.35 Tydzień bez tabu
20.05 Bez cierpień do gwiazd. 3 półfinal
20.20 Dramat „Titanic” (2) – USA/Kanada, 1996
22.10 Dramat „Tchnienie rajy” – Szwecja/Dania, 1997
0.10 Dramat „Sprawiedliwa walka” – USA, 1992



8.00 Z Wilna
8.20 Budownictwo
8.50 „Niedziela”
9.10 Aby Litwie było lepiej
9.40 „Geras”
9.50 Film anim.
10.20 Wiem wszystko
11.20 Wszyscy do sadu
11.40 Sieć
12.15 Koncert N. Baskowa
15.00 Jesteś świadkiem
16.00 SW-show
17.00 Katastrofy tygodnia
17.55 Patrol drogowy
18.10 Wasza muzyka
19.10 Film fab. „Okrutny romans” (1-2)
22.00 Film fab. „Interdziewczyna”



9.00 Dotyk
10.00 Wyspa Jabłka
10.30 Bądźmy zdrowi
11.00 Prowincja
11.30 Oferta

11.35 Film fab. „Z powodu rodzinnych okoliczności” (2)
13.30 Muzeum kina
14.00 Twój wychowanek
14.30 Oferta
14.35 Cicha sensacja
15.00 Muzyka
16.00 Filmy anim.
17.00 Bajki babci Ariny
17.30 Oaza
18.00 Formuła sukcesu
18.30 Oferta
18.35 Poglądy od poniedziałku do piątku
19.30 Dzieje podmoskiewskich dworów
20.00 Film dok.
20.30 Oferta
20.35 S. „Mądrała”
21.35 Film fab. „Fantastyczna ciocia” (1)
22.35 Techno Valentino



6.45 Słowo duszpasterza
7.00 Wiadomości
7.10 Program dla wojskowych
7.40 Klub Disneya
8.05 Gwiazda poranna
9.05 Wiadomości
9.10 Notatki
9.30 Dopóki wszyscy w domu
10.10 Komedie „Dama z papugą”
11.55 Poczta poranna
12.30 Klub podróżników
13.05 Ach, Siemionowna
13.45 Kremłowski skarbiec
14.00 Wiadomości
14.10 S. „Chiński policjant”
15.05 Klub Disneya
15.35 Specjalny reportaż
16.05 Żywa przyroda
17.00 Wiadomości
17.25 LIK-2001
19.40 Film przyg. „Szybki i martwy”
21.40 Wiadomości
22.05 Melodramat „Bulwarowy romans”

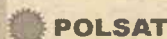


6.30 S. „Teletubbies”
6.55 Film muz. „Kobieta, która śpiewa”
8.10 Złoty klucz
8.30 S. anim. „Tom i Jerry”
8.40 Telegra
9.40 Witaj, kraju
10.30 Anchlage i Co
11.35 Miasteczko
12.10 Godzina w parlamencie
13.00 Wiadomości
13.20 Rozmowy o zwierzętach
14.20 Dookoła świata
15.25 Dwa fortepiany
16.20 Sam sobie reżyserem
17.00 Zwierciadło
18.20 Film batal. „Czek”
20.20 Film fab. „Babie lato”
22.00 Film fab. „Wszystko o mojej matce”
24.00 Film dok. „Ewerest”



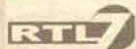
7.00 S. biograf. „Maria Skłodowska-Curie”
8.00 Echa tygodnia

(program w języku migowym)
8.30 Wiści Polonijne
8.45 Gość Jedyńki
8.55 „Tętno pierwotnej puszczy” - film dok.
9.30 Wiadomości
9.42 Pogoda
9.45 Ziarno
10.10 Cybermania
10.35 S. „Panny i wdowy”
11.35 Uczmy się polskiego
12.10 „Klan” - telenowela
13.25 „Kultura duchowa narodu” - film dok.
14.05 Podróże kulinarne
14.30 S. „Badziewiakowie”
15.00 Majstrowie sztuki garncarskiego - reportaż
15.30 Kocham Polskę - teleturniej
16.00 S. anim. „Babar”
16.25 Sensacje XX wieku
16.50 Ludzie listy piszą
17.10 Tam gdzie jesteśmy: Polscy górnicy we Francji cz.3 – reportaż
17.40 Mini wykłady o maxi sprawach
18.00 Teleexpress
18.15 Gość Jedyńki
18.25 Polonia Polonii
18.45 Zaproszenie: „Czwarta bitwa pod Grunwaldem” - program krajoznawczy
19.05 Polonia Polonii
19.15 S. „Na dobre i na złe”
20.00 Polonia Polonii
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.50 Pogoda
20.53 Sport
21.00 „Tylko mi ciebie brak” - komedia, 1997
22.30 Opole na bis
23.30 Panorama
23.50 Sport-telegram
24.00 Tunio, ach ten Tunio! czyli 65 lat na scenie hrabiego Wojciecha Dzieduszyckiego
0.50 Sportowa sobota



7.00 Disco Relax
8.00 Dyżurny satyryk kraju
8.30 Magazyn religijny
9.00 S. anim. „Rupert”
9.25 S. anim. „Niezwyrodniony Spiderman”
9.50 S. anim. „Godzilla”
10.15 S. „Power Rangers” dla młodzieży
10.50 Disco Polo Live
11.30 „W obronie życia” - film
13.25 „Szczęściara” - film
15.30 Dyżurny satyryk kraju
16.00 4 x 4
16.30 Informacje
16.45 Prognoza pogody
16.50 Idź na calość
17.45 S. „Jezioro marzeń”
18.45 S. obycz. „Ich trzech i dziewczyny”
19.40 Informacje + Kurier TV
20.05 S. obycz. „Zbuntowany Anioł”
21.00 S. komed. „Miodowe lata”
21.45 Życiowa szansa

- teleturniej
22.30 Losowanie LOTTO i Szcześliwego Numerka
22.35 S. komed. „Graczykowie”
23.05 „Droga śmierci” - film
0.40 S. „Okrutne ulice”
1.35 S. „Opowieści z krypty”
2.05 Playboy - tylko dla dorosłych
4.15 Muzyka na bis



7.00 Teledyski
8.00 Odjazdowe kreskówki
11.50 Beczka śmiechu
12.15 Gra w przeboje - teleturniej
12.45 S. sensac. „Medicopter”
13.35 S. komed. „Zróbmy sobie dobrze”
14.00 S. przygod. „Tajemnicza wyspa”
14.25 S. przygod. „Ukryte miasto”
14.50 S. komed. „Trzecia planeta od Słońca V”
15.15 „Ludzie doskonali” - komedia
16.55 S. fantast. – nauk. „SeaQuest”
17.45 S. SF „Nie do wiary”
18.35 S. polic. „Komando Malolat”
19.30 Gra w przeboje - teleturniej
20.00 W akcji - magazyn sensacji
20.30 S. komed. „Trzecia planeta od Słońca V”
21.00 „Tatus” - film obycz.
22.45 „Mistrzowie zbrodni” - thriller
0.30 S. obycz. „Hotel Malolat”
1.20 S. polic. „Komando Malolat”
2.10 „Ostateczna walka” - film akcji
3.40 „Misja sprawiedliwości” - film przygod.



7.30 S. przygod. „Przygody Rin Tin Tina”
8.00 S. młodz. „Droga do Avonlea”
9.00 KINOMANIAK - magazyn filmowy
9.30 „Rok Szakala” - film dok.
10.30 S. „Voltron” - dla dzieci
11.00 S. anim. „Rudzielec”
11.30 S. przygod. „Przygody Rin Tin Tina”
12.00 S. młodz. „Droga do Avonlea”
13.00 „Głębia” - film dok.
14.00 Magazyn motoryzacyjny
14.30 A kuku - program rozrywkowy
15.00 „Naręczona Frankenstein” - horror
16.50 S. obycz. „Lekarze z Los Angeles”
17.50 S. SF „Piątka nieustraszonych”
18.45 Dziennik i informacje sportowe

19.05 F. anim. „Alladyn”
21.00 S. krym. „Policjanci”
21.50 S. sensac. „Anioł ciemności”
22.50 S. SF „Pierwsza fala”
23.50 „Mroczne żądze: Lustrzana pułapka” - thriller erotyczny
1.40 S. erot. „Erotic Confessions”
2.00 S. sensac. „Anioł ciemności”
2.50 Super VIP - wydarzenia i plotki
3.20 Stręła P - program muzyczny



7.30 Tańce polskie
7.40 Wszystko o działce i ogrodzie
8.05 Agrolinia
8.55 Zwierzęta świata – film dok.
9.30 Wiadomości
9.40 Prognoza pogody
9.45 Ziarno
10.10 Cybermania – teleturniej
10.40 Walt Disney przedstawia
12.00 S. obycz. „Dziedzictwo”
12.50 Sekrety zdrowia – magazyn medyczny
13.05 S. dok. „Świat Majów”
13.30 Miliard w rozumie – teleturniej
14.00 Wiadomości
14.10 Kobiety Białego Domu: Marta Waszyngton – cykl dok.
14.20 Kronika Filmowa – magazyn filmowy
14.45 Magazyn żeglarski
15.05 Jeśli nie Oxford, to co? – teleturniej
15.35 Studio Orzech – magazyn muzyczny
16.00 „Prawdziwy geniusz” – komedia
17.45 Wrzuć Jedyńkę!
18.00 Teleexpress
18.15 Gość Jedyńki
18.30 Kochamy polskie seriale – teleturniej
19.00 S. młodz. „Piotrek zgubił dziadka oko, a Jasek chce dożyć spokojnej starości”
20.30 Pokaż, co potrafisz – Akademia IQ – program dla młodz.
20.00 Wieczorynka
20.30 Wiadomości
20.50 Sport
20.55 Prognoza pogody
21.05 „Rodzice i dzieci” – komedia obycz.
23.15 Szopka caloroczna: Niech żyje post – program artyst.
24.00 Sportowa sobota
0.10 Kronika halowych MŚ w lekkiej atletyce w Lizbonie
0.30 „Harry Angel” – thriller
2.20 Noc internetu
4.05 S. obycz. „Ojcowie i synowie”
5.10 „Harrison wraca na scenę” – film krym.

ORT



19.40

Szybki i martwy

Western, USA, 1995, reż. Sam Rami, wyk.: Sharon Stone i in.
Pustynia, a wśród niej – małe brudne miasteczko. Tu tylko kobiety i chorzy nie noszą broni. W mieście gospodarzy major Herad – okrutny człowiek o zimnej krwi.

BTV

23.45

Demony umysłu

Horror, W. Brytania, 1972, reż. Peters Sykes, wyk.: Robert Hardy, Shane Brant, Patrick Magee.
Wiek XIX. W guszy leśnej, w ponurym zamku mieszka baron Zorn. Wiele lat temu jego żona popełniła samobójstwo i od tej pory baron sam sprawuje opiekę nad dziećmi – Emilem i Elżbietą.

RTL 7



21.00

Tatus

Film obyczajowy, USA, 1987, reż. John Herzfeld, wyk. Patricia Arquette, Danny Aiello.
Bobby Burnette po ukończeniu liceum zamierza zdawać do college'u muzycznego i poświęcić się karierze. Tymczasem teraz chłopak miło spędza czas ze swoją sličną dziewczyną Stacey. Pewnego dnia na samochodowej randce Stacey zgadza się na to, czego tak długo odmawiała Bobby'emu. Dwa miesiące później okazuje się, że jest w ciąży.

Firma „Joana” PKS Warszawa



LINIA REGULARNA
WILNO - WARSZAWA - 21.30
codziennie
WARSZAWA - WILNO - 19.30

tel. 48 16 34
Twój wybór - pewny partner podróży!

Bez opadów

Dzisiaj na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr w nocy zachodni 7-12 m/sek., w dzień południowo-zachodni, 5-10 m/sek.

Temperatura w nocy od 0 do 5 stopni mrozu, w dzień od +1 do +6 stopni.



Wyniki losowania z dnia 07 03 2001



05 07 08 12 22 26 27 28 29 31
38 40 42 45 46 48 57 58 59 60



09 11 15 21 23 D

5 liczb + litera - 137273 Lt, 5 liczb - 20000 Lt,
4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt,
3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt,
2 liczby + litera - 2 Lt.



02 03 07 09 10 11 13 18 19 20 21 22 24

Wyrwane:

9 liczb - 2 Lt, 10 liczb - 9 Lt,
11 liczb - 282 Lt, 12 liczb - 10594 Lt
Nagrody dodatkowe: 1000 Lt - 0037288;
pralka - 0018124; telewizor - 0010356;
500 Lt - 0008081; odtwarzacz wideo - 0034294;
perfumy francuskie - 0005259;
telefo komórkowy - 0041380

"Kurier Wileński"

w każdym polskim domu

Wydanie codzienne — indeks 0044

1 mies.	3 mies.	9 mies.
20 Lt	60 Lt	180 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi — indeks 0227

1 mies.	3 mies.	9 mies.
17 Lt	51 Lt	153 Lt

Wydanie sobotnie (24 strony) — indeks 0172

1 mies.	3 mies.	9 mies.
5 Lt	15 Lt	45 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach
S. Korczyńskiego (Aušros Vartų 9),
"Elephas" (Olandų 3), w szkołachWydanie codzienne
w redakcji

1 mies.	3 mies.	9 mies.	1 mies.	3 mies.	9 mies.
14 Lt	42 Lt	126 Lt	13 Lt	39 Lt	117 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne

wydanie sobotnie

1 mies.	3 mies.	9 mies.	1 mies.	3 mies.	9 mies.
65 PLN	195 PLN	585 PLN	24 PLN	72 PLN	216 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711150-2700-401112-001-0000,
Vš.Į. "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne

wydanie sobotnie

1 mies.	3 mies.	9 mies.	1 mies.	3 mies.	9 mies.
15 USD	45 USD	135 USD	6 USD	18 USD	54 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700650, Vš.Į. "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

DROBNE

Niedrogo i fachowo filmuję
i fotografuję różne uroczystości.
Vilnius, tel. 64 51 27.

Sprzedam pół domu w Dworcach.
Jest ziemia, garaż.
Vilnius, tel. 77 38 52.

Niedrogo sprzedam działkę (25 arów)
z domem (60 m²) obok kościoła
w Nowej Wilejce. Tel. 67 53 67,
67 52 67, 8-298-40168.

Sprzedam dwie działki w Kolonii
Wileńskiej przy ul. Guriai (14a i 16a).
Tel. 32 68 28.

Sprzedam prosięta 8-tygodniowe
mieszanej rasy białej litewskiej
oraz jorkszryra szwedzkiego.
Vilnius, tel. 59 12 47.

Sprzedam mieszkanie z wygodami
(61 m²) w Podbrodziu. Może być
z garażem. Tel. (8-217) 54842
(wieczorem).

Administrator branży turystycznej,
posiadający licencję, poszukuje
pracy w turystyce. Pomogę
założyć firmę turystyczną, mam
biznesplan.
Vilnius, tel. 35 20 78.

Poszukuję pracy księgowej,
magazynierki lub innej.
Tel. (22) 38 47 18.

Mężczyzna, 40 lat, poszukuje
pracy w ochronie, stróża, robotnika
niewykwalifikowanego.
Vilnius, tel. 8-289-15281.

Sprzedam płyty na pomniki — granit
i marmur, 18 sztuk.
Vilnius, tel. 8-289-15281.

Kobieta poszukuje dowolnej
pracy. Ostatnio pracowała jako
sprzedawczyni.
Vilnius, tel. 46 88 70.

Sprzedam książki polskie o tematyce
wojskowej i historycznej — 100 egz.
po 3 Lt.
Vilnius, tel. 8-289-15281.

Naprawiamy zegarki: wszystkich
rodzajów rosyjskie, kieszonkowe,
zegary ściennie (marek Junggar,
Gustav Beicer), stołowe. Vilnius,
Sodų 14, hotel „Gintaras”, pok. 125,
tel. 73 81 25.

Poszukuję klientów do prowadzenia
skomputeryzowanej ewidencji w
gospodarstwach rolnych.
Tel. 8-224-06514 (godz. 8-17),
8-223-53550 (po godz. 18).

Sprzedam jęczmień, pszenicę,
żyto, owies, groch, pszenżyto. Mogę
zemiać. Na zamówienie dostarczę
na miejsce.
Tel. 32 55 83, kom. 8-289-45051.

Bylibyśmy bardzo wdzięczni,
gdyby ktoś mógł sprezentować
używane krzesła dla Uniwersytetu
Trzeciego Wieku.
Vilnius, tel. 26 61 43.

Dziewczyna (24 lata) z wyższym
wykształceniem ekonomicznym,
znajomością języków obcych i
obsługi komputera poszukuje
pracy. Vilnius, tel. 37 12 83.

Do wynajęcia umeblowane
dwupokojowe mieszkanie z telefonem
w Grzegorzewie. Tel. 52 16 13.

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie
w osiedlu Biała Waka (z garażem).
Tel. 8-250-43362 (od godz. 20),
8-286-92445.

Niedrogo sprzedam używane
krzesła i odkurzacze.
Vilnius, tel. 45 60 97.

Sprzedam działkę ziemi o pow. 520 m²
w dzielnicy Pilaitė. Tel. 8-284-42609.

Sprzedam obrabiarkę do drewna.
Tel. 67 41 65.

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia
lodówki w Wilnie, jego okolicach i na
działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 40-51-78,
8-299-90213.

GABINET STOMATOLOGICZNY
w Dworcach
oferuje:

- leczenie oraz protezowanie zębów;
- usuwanie kamienia i osadu;
- przystępne ceny, zniżki.

Dvarčionys, Keramikų g. 2, tel. 31 71 64
(w gmachu centr. "Dvarčionių Keramikų").
Dojazd z ronda na Antokolu
autobusami nr 18, 38, 47.

Centrum szkolenia kierowców

Kategorie: A B E C1 C

DI D BE CE

Zajęcia w językach litewskim i rosyjskim
Nieodpłatnie:

- Literatura
- Nowy program komputerowy

9.00-19.00 10.00-14.00

ul. A. Kojelavičiaus 188, tel. 67 77 14

Kalendarium

* Piątek (9. III) jest 68 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 297 dni.

* Znak Zodiaku — Ryby.

* Imieniny: Apollina, Dominika, Franciszka, Katarzyna.

* Wschód Słońca — 6.49, zachód — 18.11. Długość dnia — 11 godz. 22 min.

* Księżyc. I kwadra — od 3 marca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 9 marca 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,7172
Dolar australijski	2,0312
1000 rubli białoruskich	3,1911
Korona czeska	0,1070
Korona duńska	0,4981
Funt brytyjski	5,8444
Korona estońska	0,2374
100 jenów japońskich	3,3357
Dolar kanadyjski	2,5798
Łat litewski	6,4652
Złoty polski	1,0115
Korona norweska	0,4524
Rubel rosyjski	0,1395
Korona szwedzka	0,4103
Frank szwajcarski	2,4144
100 tys. lir tureckich	0,4077
Griwna ukraińska	0,7378
100 forintów węgierskich	1,3956
10 tys. lei rumuńskich	1,4745

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro

jednostki waluty narodowej
za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Do sprzedania atestowane
przedsiębiorstwo samochodowe,
należące do zjednoczenia
„Linava”: 4 samochody, warsztaty
mechaniczne o pow. 645 m kw.,
asfaltowane terytorium przy ul.
Žirnių w Wilnie.
Tel. 8-22 75 82 32, 8 299 31743.

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przelać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILEŃSKI Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI

KURIER
WILEŃSKIRedaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicze-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Wydawca
Vš. Į "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 48)
Adres: Birbynų g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Drukuje SA "Spauda"

Aleksander Borowik — zastępca redaktora naczelnego (tel. 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Krystyna Adamowicz — szkolnictwo, "Kolumna Kombatanka", Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopolek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Kozłowska — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, tel. 8-250-52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciańskich, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepaniak — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).
Wanda Zajęczkowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.
Dyżurny redaktor Irena Mikulewicz

P. o. redaktora naczelnego Aleksander Borowik